

SUCHOLESKI

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW GMINY

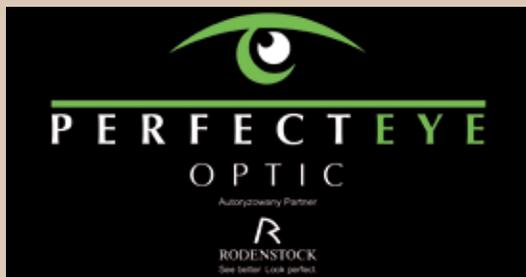
Nr 2 (13)
LUTY
2013



SuchyLas
+FOR YOU

BOWA
EINFACH SICHER

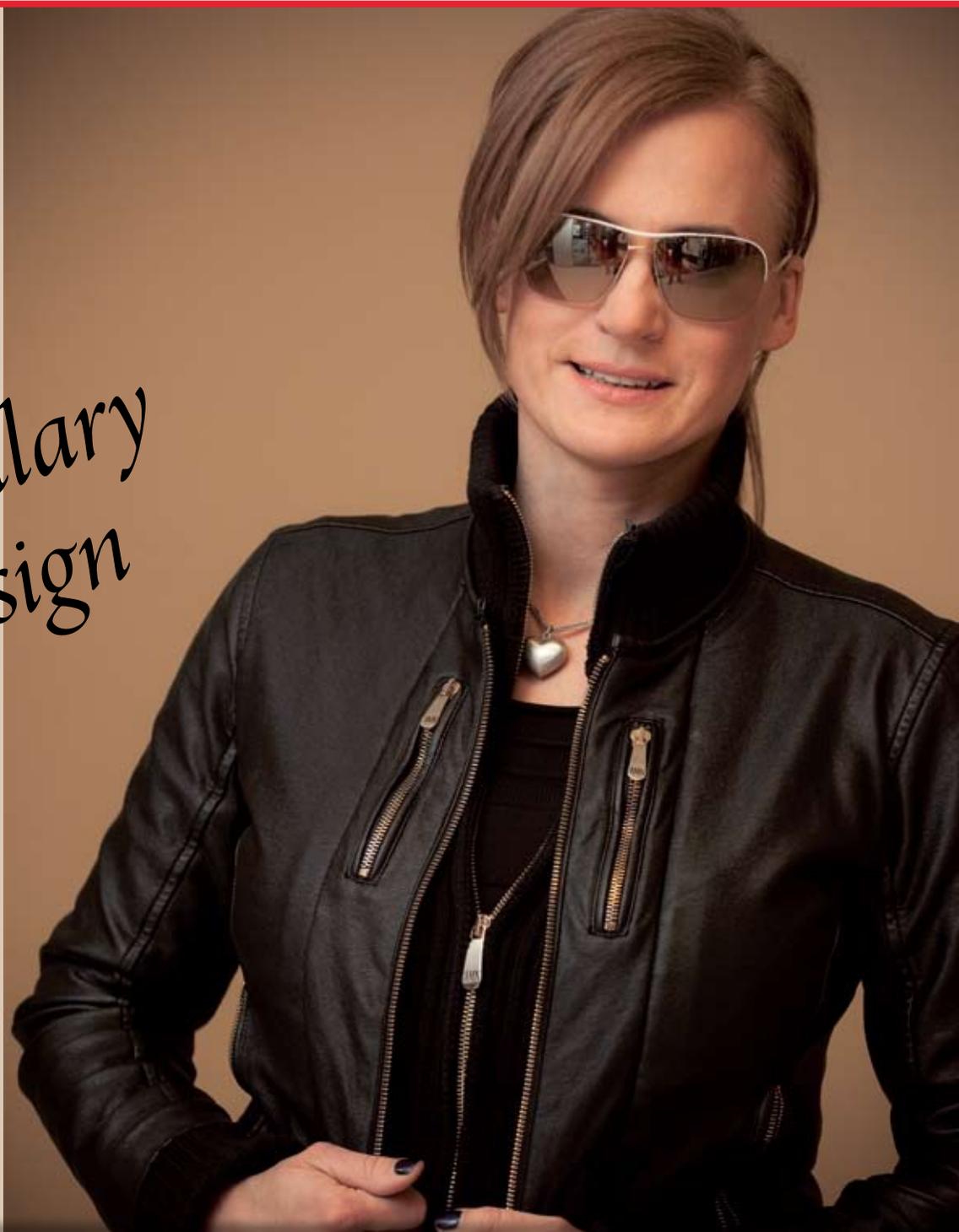
ISSN 2084-8048



PORSCHE DESIGN

*Polecam okulary
Porsche Design*

Spis treści



DOSKONAŁYM OKIEM
FACHOWCA s.6



MARATONCZYCY
UCIEKAJĄ PRZED
DESZCZEM s.21



WSZYSTKIE DZIECI
SĄ NASZE s.26

UPADŁOŚCI

PRZEDSIĘBIORSTWA I OSOBY FIZYCZNE

dr Roman Ziemiński
www.upadlosci.drziembinski.pl

ZGK

SUCHY LAS

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ
 SUCHY LAS SP. Z O.O.

Ul. Młodzieżowa 1, 62-002 Suchy Las
 NIP 777-26-19-364
 biuro@zgksuchylas.eu



dla środowiska .



www.zgksuchylas.eu



6 ROK Z RZĘDU

FIAT DUCATO

JEST NAJCZĘŚCIEJ WYBIERANYM
 SAMOCHODEM DOSTAWCZYM

W ŚWIECIE, KTÓRY WCIAŻ SIĘ ZMIENIA,
 FIAT DUCATO JEST NIEZASTĄPIONY.

- SPALANIE OD 6,4 L/100 KM
- SUPERWYDAJNE SILNIKI EURO 5 O MOCY DO 180 KM
- PRZEGLĄDY CO 48 000 KM

PRZYDŹ I SPRAWDŹ WYJĄTKOWO ATRAKCYJNĄ
 OFERTĘ NA WSZYSTKIE MODELE FIAT PROFESSIONAL.

MÓWIMY O KONKRETACH



LEASING JUŻ OD 860 ZŁ + UBEZPIECZENIE OD 2,5%, WPLATA WŁASNA TYLKO 20%

FGA LEASING

www.fiatprofessional.pl

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
 tel. 61 8290-370

AUTO-CENTRUM S.A.



„6. rok z rzędu” – raport SAMAR wg rejestracji nowych samochodów dostawczych. Podana kwota 860 zł to miesięczna rata leasingowa netto skalkulowana dla Ducato 250.0L1. Prezentowany samochód stanowi jedynie ilustrację. Leasing w FGA Leasing: okres 48 miesięcy, wpłata własna 20%, wykup gwarantowany przez dealera 27%, suma czynszów leasingowych 88,29%. Promocja skierowana jest do przedsiębiorców. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Ubezpieczenie dostępne tylko z leasingiem FGA Leasing Polska Sp. z o.o., podany % stanowi wartość przybliżoną liczoną od ceny cennikowej netto Ducato 251.HGD1.5X. Emisja CO₂ 179 g/km; zużycie paliwa w cyklu mieszanym 6,8 l/100 km (dane dla Ducato 250.0L1, przykładowej wersji modelu). Informacje o odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie www.fiatprofessional.pl. Szczegóły w salonach Fiat Professional.

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów (badania techniczne wszystkich typów pojazdów)



Tachografy analogowe i cyfrowe (legalizacja, serwis, pobieranie danych z karty kierowcy i tachografu).
Dozory UDT (legalizacje-dokumentacje, konserwacje, zabudowy i naprawy: wind, żurawi (HDS-ów), hakowców, bramowców, wózków widłowych). Uprawnienie wydane przez UDT na naprawy i modernizacje.

Zakowanie węży hydraulicznych

Myjnia TIR (busy, ciężarowe, autobusy, pojazdy specjalne oraz mycie i dezynfekcja wewnętrzna pojazdów przewożących artykuły spożywcze).

Opinie rzeczoznawcze zaświadczenie Ministra Infrastruktury (przebudowy, wyceny pojazdów dla Urzędu Pracy, Urzędu Celnego, ARRiM...)

Sprzedaż i montaż zbiorników LPG samochodowych
Legalizacja i naprawa gaśnic



Dla firm i flot korzystne umowy

Autopol Szosa Poznańska 29, 62-001 Gołęczewo, tel. 61 8116076, 601 781930, www.legalizacje.pl
 Czynne w godzinach: poniedziałek-piątek 8-20, sobota 8-15



PERFECT EYE
OPTIC

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SALONU OPTYCZNEGO W GALERII PIOTR I PAWEŁ przy ul. Druskienickiej 12A

- Profesjonalna i miła obsługa
- Specjalistyczne badanie wzroku
- Najnowsze kolekcje okularów Porsche Design, Rodenstock, Baldessarini, Dolce&Gabbana, Tommy Hilfiger i wiele innych
- Soczewki kontaktowe

www.perfectoptic.pl PORSCHE DESIGN

RODENSTOCK
See better. Look perfect.

OUTLET MARKOWEJ ODZIEŻY

eMARKOWO.PL



Lee TOMMY HILFIGER

Wrangler

-35% -50%
-65%
-40% -70%

Sklep eMarkowo.pl z dniem 1 marca będzie przeniesiony z CH Giant do galerii MM na ul. Św. Marcin 24 w Poznaniu na poziom +1. Dodatkowo 20 marca zostanie otwarty NOWY SKLEP w Tesco na ul. Opieńskiego 1 w Poznaniu.

ZAPRASZAMY!

Firma Remontowo-Budowlana

- kompleksowe remonty łazienek i kuchni
- układanie płytek
- zabudowy GK
- szpachlowanie
- montaż kominków
- tapetowanie
- malowanie - farby dekoracyjne Caparol
- układanie parkietów i paneli
- parapety oraz inne elementy z marmuru
- meble i szafy na wymiar
- instalacje gazowe, wodne i elektryczne
- ogrzewanie podłogowe
- pomoc w aranżacji i projektowaniu wnętrz



tel. 501 063 672

Szanowni Państwo!

Wprawdzie zima już się powoli kończy, ale wciąż jeszcze warto wyskoczyć gdzieś na narty. Dokąd? Na przykład do Szpindlerowego Młyna w bratnich Czechach, uroczego kurortu, który od lat jest bardzo popularny wśród mieszkańców Poznania i powiatu poznańskiego. Oczywiście dłuższe trasy znajdziemy w Alpach czy nawet w Tatrach, ale przecież Karonosze też są piękne, a do tego znajdują się o wiele bliżej.

A kiedy białe szaleństwo już nas zmęczy, możemy jechać szukać wiosny gdzieś na południe. Nie, wcale niekoniecznie do ogarniętego rewolucyjnym zamętem Egiptu czy odległej Tajlandii. Mam na myśli południe Europy. Do Francji czy Hiszpanii jest zdecydowanie bliżej niż na Daleki Wschód, zaś na tamtejszych riwierach będziemy zapewne czuć się nieco bezpieczniej niż w niespokojnej Afryce. Tym bardziej, że na południowych krańcach Europy także zielenią się palmy, na cytrusowych drzewkach dojrzewają pomarańcze, a pomiędzy gałęziami uwijają się barwne papugi. A jeżeli lubimy jogging, możemy, podobnie jak nasz dziennikarz, połączyć uroki zwiedzania z satysfakcją, jaką daje start w maratonie. Wprawdzie bieg w Nicei dopiero jesienią, ale już wkrótce startuje maraton w Barcelonie.

Zanim jednak wystartujemy, dobierzmy sobie odpowiednie szkła. O tym, jak bardzo dbałość o oczy jest ważna dla sportowców opowiadają nam właściciele salonów optycznych „Perfect Eye”. Warto o tym pamiętać zwłaszcza w naszej gminie. Sport jest przecież na tyle istotnym elementem naszego życia, że doceniają go sucholescy włodarze, którzy nie skąpią

środków, by uhonorować najbardziej spośród nas uzdolnionych.

Trzeba to docenić, tym bardziej, że władze gminy nie zawsze i nie w każdej sytuacji okazują hojność. Radni właśnie odrzucili pomysł, by pani dyrektor Centrum Kultury miała do pomocy dwóch zastępców. Wszyscy jesteśmy dumni zarówno z nowego gmachu, jak i z instytucji, której ma służyć, w pełni jednak wystarczy jeden zastępca dyrektora – przekaz, który samorządowcy skierowali do swoich wyborców, brzmi mocno i wyjątkowo jasno.

Równie jasno brzmi przekaz, który rodzice skierowali do pani dyrektor przedszkola „Leśne Ludki”. Niedawny wypadek na terenie placówki, choć na szczęście nie zakończył się tragicznie, wstrząsnął gminną społecznością, a rodzice stanowczo domagają się wprowadzenia zabezpieczeń, które zapobiegą podobnym sytuacjom w przyszłości. Trzymamy za nich kciuki.

Owocnej lektury!



SUCHOLESKI

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW GMINY

Wydawca

Media Consulting
ul. Obornicka 1
62-002 Jelonek
NIP: 514-010-57-01

Redakcja

Sucholeski Magazyn
Mieszkańców Gminy
www.sucholeski.eu

Redaktor naczelna

Agnieszka Łęcka
agnieszka.lecka@sucholeski.eu
tel. 669 69 00 36

Redagują

Krzysztof Ulanowski,
k.ulanowski@sucholeski.eu
Katarzyna Szkudlarska
k.szkudlarska@sucholeski.eu

Fot. na okładce

Hubert Sobalak
suchylas.tv

Fotografia

Jacek Kiljan, Dawid Flieger,
Krzysztof Hadula, Jarosław Ślęzak

Reklama

reklama@sucholeski.eu
Koordynator marketingu i reklamy
Agnieszka Łęcka
669 69 00 36
agnieszka.lecka@sucholeski.eu
Jacek Kiljan
600 536 514

jacek.kiljan@sucholeski.eu

Skład

Mikronatura Środowisko sp. z o.o.
ul. Wachowiaka 8a
60-681 Poznań

Druk

GRAFMAJ PW
Czesław Majorek
ul. Szkolna 102
62-002 Suchy Las
nakład 6200 egz.

W numerze polecamy:



6 Doskonałym okiem fachowca



Powolny jak światło 8



O podróżach z Jackiem Palkiewiczem 19



26 Wszystkie dzieci są nasze

Doskonałym okiem fachowca

Z Żaną i Wojciechem Nowakami, właścicielami salonów optycznych Perfect Eye Optic rozmawiamy o pasji, edukacji, zdrowiu, sporcie, grzybach i muzyce.

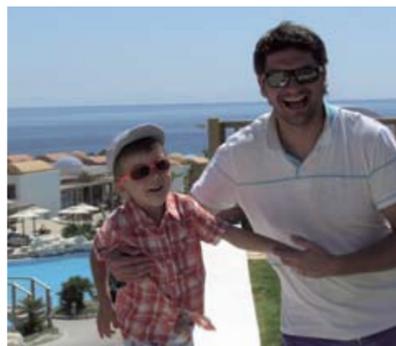


- Jesteście małżeństwem i razem prowadzicie salony optyczne. Jak się to wszystko zaczęło?

Żanna Nowak: - Poznaliśmy się piętnaście lat temu we Wronkach. Uczęszczaliśmy wtedy jeszcze do szkoły średniej. Wspólnie bawiliśmy się na studiówce i zgodnie wybraliśmy studia w tym samym mieście – w Poznaniu. Tyle, że ja studiowałam biotechnologię o specjalności diagnostyka molekularna, a mąż wybrał optykę okularową, a po trzech latach optometrię.

- Właśnie, laicy nie bardzo wiedzą, czym się optyk różni od optometrysty, a ten z kolei od okulisty...

Wojciech Nowak: - Trudno się dziwić tej niewiedzy, ludzie często myślą że zawody, nie wiedzą, kto bada wzrok, a kto wykonuje okulary. Okulista zajmuje się leczeniem chorób oczu oraz diagnostyką wad wzroku, optometrysta jest specjalistą od korekcji wad wzroku za pomocą odpowiednich okularów, soczewek kontaktowych czy innych przyrządów, zajmuje się także ćwiczeniami wzrokowymi. Optyk natomiast wykonuje okulary. Oczywiście bardzo ważne są zarówno regularne badania okulistyczne, jak i optometryczne. W naszym zespole współpracują zarówno optycy, jak i optometryści i okuliści. Swoją drogą w Polsce optometrystów jest już coraz więcej, choć ciągle mniej niż na Zachodzie. Pracują nie tylko w salonach optycznych, ale coraz częściej także i w szpitalach. W Poznaniu optometrii od lat uczą na Uniwersytecie Medycznym, jak i na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza.



Największą pasją Żany i Wojciecha Nowaków jest ich synek Kuba.

- A jak to się stało, że szklami kontaktowymi i okularami zainteresowała się technobiolożka?

Ż.N.: - Byłam życzliwą czytelniczką i recenzentką pracy magisterskiej męża. W ten sposób zaraziłam się optometrią. Dziś, po wielu kursach i szkoleniach, mogę powiedzieć, że dziedzina ta stała się już moją pasją.

- Salon w Galerii Sucholeskiej to nie pierwszy punkt, który otworzyliście.

W.N.: - Pierwszy salon otworzyliśmy w Galerii Podolany przy ulicy Strzeszyńskiej. Potem był Suchy Las, no a teraz doszedł jeszcze salon w Galerii „Piotr i Paweł” przy ulicy Druskiennickiej, także na Podolanach. Jak widać, wszystkie te punkty znajdują się praktycznie w jednej okolicy. Obecnie mieszkamy na Podolanach, a w przyszłości chcielibyśmy się wybudować w gminie Suchy Las. Czujemy się bardzo związani z naszym firtlem.

- Trudno się Wam konkuruje z salonami sieciowymi? W Poznaniu ich wszak nie brakuje.

W.N.: - Zawsze chcieliśmy, żeby nasze salony były lepsze, bardziej profesjonalne niż niektóre sieciowe. Okuliści i optometryści uczą się latami, mają ogromną wiedzę, tymczasem w niektórych „siecówkach” wzrok badają przyuczeni sprzedawcy. Bywa też, że ktoś sprzedaje buty, a chce zarobić więcej, więc dodatkowo inwestuje w salony optyczne. To boli, zwłaszcza, że dla nas optyka i optometria to prawdziwa pasja.

- Pasja, która zapewne wymaga niestannego wzbogacania własnej wiedzy?

Ż.N.: - Bez wątplenia. Jeździmy na sympozja do Niemiec i Wielkiej Brytanii, podczas których odbywają się także szkolenia. Cały czas zdobywamy cenną wiedzę. Mąż jest członkiem Brytyjskiego Towarzystwa Soczewek Kontaktowych i międzynarodowym nauczycielem soczewek kontaktowych. W 2011 roku rozpoczął studia doktoranckie na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu. Zajmuje się widzeniem u sportowców i wpływem korekcji na to widzenie.

- Widzenie u sportowców?

W.N.: - Może dla laika to brzmi dziwnie, ale używając odpowiedniej i indywidualnej korekcji oraz ćwicząc mięśnie oczu można osiągnąć lepsze wyniki chociażby w takich dziedzinach, jak tenis czy piłka nożna. Piłka do tenisa porusza się z prędkością ponad 200 km/h. Jeżeli mamy skorygowane i wytrenowane oczy, szybciej zauważymy zarówno przeciwnika, jak i piłkę. W efekcie będziemy osiągać lepsze wyniki.

- W swoich salonach oferujecie produkty renomowanych firm światowych.

Ż.N.: - Rozpoczęliśmy współpracę z firmą Rodenstock, która od ponad 135 lat produkuje soczewki i oprawy okularowe. To wiodący producent na świecie, jeden z niewielu, który oferuje i soczewki, i oprawy. Specjaliści z firmy Rodenstock uważnie obserwują profesjonalne salony i tylko niektórym z nich proponują współpracę. Dlatego dla nas to duży prestiż.

W.N.: - Oferujemy także oprawki firmy Porsche. Niewiele salonów w Polsce



ma je w sprzedaży. Ponadto można znaleźć u nas oprawki markowe Dunhill, Dior, Prada, Versace, Dolce&Gabbana, Giorgio Armani, Baldessarini, Tommy Hilfiger, Carrea i Ray Ban.

- Okulary korygujące kupujemy w salonach optycznych, ale przeciwsłoneczne często na straganach lub w supermarketach.

Ż.N.: - To błąd. Jeżeli zależy nam na ochronie oczu i najlepszej jakości widzenia, także okulary przeciwsłoneczne powinniśmy kupować w dobrych salonach.

W.N.: - Warto wiedzieć, że okulary przeciwsłoneczne dobieramy indywidualnie sportowcom, którzy uprawiają różne dziedziny sportu, jak tenis, kolarstwo, żeglarsstwo czy narciarstwo. Nie zawsze wskazana jest polaryzacja. Na przykład kierowca czy narciarz może przez spolaryzowane szkła nie dostrzec odbłasku od warstewki lodu. Bezpieczniej używać szkieł z funkcją sun contrast.

- Co zrobić, żeby świadomość społeczna była większa?

Ż.N.: - Co roku, wspólnie z marką ACUVUE i pod patronatem Polskiego Towarzystwa Okulistycznego bierzemy udział w kampanii społecznej „Dobry wzrok na całe życie”. Można przyjść, wykonać wstępne badanie wzroku, ale także porozmawiać. Zapraszamy serdecznie, jako że wielu Polaków, w tym najmłodszych ma wadę wzroku i nawet

o niej nie wie! Ludzie często też myślą, że powinni kupować nieco słabsze szkła, żeby oko pracowało. To tak, jakby codziennie nosili na plecach worek ziemniaków, żeby pracował kręgosłup!

- W naszej rozmowie kilkakrotnie padało słowo „pasja”. Optometria i optyka to z pewnością Wasza największa pasja, ale zapewne macie też jakieś inne...

W.N.: - Naszą największą pasją jest nasz czteroletni synek Kuba, ale salony to nasze kolejne dzieci (śmiech). Kubusia czasem zabieram do gabinetu i wspólnie badamy sobie wzrok. Nic dziwnego, że nasz synek zapewnia, że w przyszłości chce robić to samo, co tata! Czasem, kiedy go wołamy, odkrzykuje, że zaraz przyjdzie, tylko jeszcze przebadaj czyjeś oczy.

Ż.N.: - Wspólnie z dzieckiem lubimy wyjeżdżać na wakacje. Nie tylko na słoneczne, greckie wyspy, ale i np. do Sopotu. Do Trójmiasta zawsze jeździmy pociągiem – to taki sentyment. Uwielbiamy też grzybobranie, tym bardziej, że blisko naszych rodzinnych stron rozciąga się wspaniała Puszcza Notecka.

W.N.: - Kolejne moje hobby to muzyka. Ukończyłem szkołę muzyczną, a był nawet czas, że chciałem zawodowo grać na pianinie lub instrumentach elektronicznych.

Rozmawiał Janusz Berger



Od lewej: Zuzanna Wajnert (optometrystka), Wojciech Nowak (optometrysta), Agnieszka Baran-Smug (lekarz okulista)

fol. Jacek Kijjan (2x)

Pora na Parlament Europejski

Po powrocie premiera z ostatniego brukselskiego szczytu, media ochoczo rozpisują się o odniesionym zwycięstwie. Niebawem Donald Tusk zamierza ruszyć w Polskę. Ma pochylić się nad potrzebami lokalnych społeczności obiecując zapewne, że europejskie pieniądze, które wywalczył, pomogą w rozwiązaniu ich problemów.

W całej tej retoryce ku chwale władzy - która niewątpliwie odniosła sukces, bo ile byśmy nie dostali pieniędzy z Unii, to będzie dla nas dużo – zapomina się, że to nie koniec długiej drogi sporów o wieloletni budżet. Mało kto docenia rolę Parlamentu Europejskiego.

Obowiązujący traktat lizboński przyznaje nowe uprawnienia tej instytucji. Nie powinno to jednak dziwić. Jako jedyna ma przecież swoich członków, których wybierają Europejczycy w bezpośrednim głosowaniu. Bez zgody europosłów unijny budżet nie zostanie przyjęty. W Polsce się o tym nie mówi, a dyskusja w Parlamencie Europejskim rozgorzała już na dobre. Cztery z siedmiu ugrupowań są przeciwne ustaleniom w obecnej formie. Debatą się zastrza. Przewodniczący chadeków - największej grupy w PE - nazwał ostatni szczyt spotkaniem handlarzy dywanów. Szef socjalistów natomiast ironizuje, że: „Jeśli

chcemy, żeby Europa umarła z głodu, to mamy dobry budżet”. Nie lada problem stoi więc przed Europarlamentem.

Wiemy, że w zasięgu Polski jest bardzo pokaźna suma do wydania przez najbliższe siedem lat. Można dyskutować czy to kwota, która spełnia nasze aspiracje. Możemy też spierać się czy wynik netto, czyli dotacja pomniejszona o składkę, którą Polska płaci, odpowiada temu, na co czekaliśmy. Tak czy inaczej sporo pieniędzy leży na unijnym stole. Rzecz w tym, że gdyby skonfrontować oczekiwania naszego kraju z ambitnymi planami, które dotyczą Unii Europejskiej - zintegrowanej struktury, która spólnie rozwija komunikację, łączność, sieci zaopatrzenia energetycznego, w tym siecią gazociągów - to pieniędzy na te ambitne programy w unijnym budżecie jest niewiele. Stało się tak dlatego, że zwyciężyły interesy poszczególnych państw. Powiedzmy

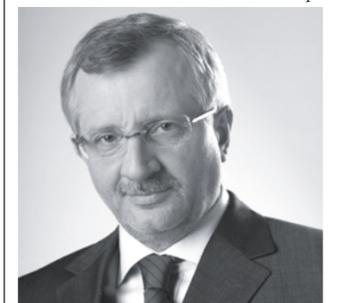
sobie wprost, w tym także Polski. I tu pojawia się dylemat PE, który widzi tę niespójność.

Pole manewru europosłów jest niewielkie - mogą budżet zatwierdzić lub odrzucić. Jego nieprzyjęcie byłoby jednak porównywalne z użyciem broni masowego rażenia w wojnie konwencjonalnej. Wszyscy zgadzają się, że perspektywa przyjmowania jednorocznych budżetów nie służy długoterminowemu planowaniu. Skutecznie ograniczy pewną spójność i wizję rozwoju państw, a w konsekwencji też całej Unii Europejskiej.

Oczekuję, że Parlament będzie walczył głównie o to, aby propozycja, którą skierowała Komisja i zatwierdziła Rada Europejska dawała szansę elastyczności w dzieleniu pieniędzy z roku na rok. Chodzi o to, że w przypadku niewydatnia pieniędzy w danym roku i na dany cel, środki te obecnie przepadają. Dzieje się tak wbrew pozorom bardzo często

i nie dotyczy to wyłącznie krajów nowych. Podobne procedury powodują, że jeśli kilkadziesiąt milionów euro, które składają się sumarycznie czasami w miliardy, nie zostaną wydane, po prostu wracają do płatnika. Parlament Europejski chciałby, aby móc w takiej sytuacji - mówiąc obrazowo - przekładać pieniądze z kieszeni do kieszeni, w dodatku z roku na rok. Dawaloby to szansę, aby zaplanowany deficyt, który jest bardzo niebezpieczny, mógł się zmniejszyć. Będzie nas zatem czekała gruntowna procedura przeglądu budżetu, a przy tej okazji dowiemy się, ile Polska tak na prawdę od Unii dostała.

Marek Siwiec
Poseł do Parlamentu Europejskiego z Wielkopolski
www.mareksiwiec.pl



Powolny jak światło

Niedawno pisaliśmy o problemach naszych Czytelników, starających się o podłączenie do Internetu. W lutym preza firmy GCI przesłuchali gminni radni.



Radni nie są zadowoleni...



...a prezes T. Sosnowski się tłumaczy.

mieszkańców osiedla Poziomkowego. Dowiedzieliśmy się, że na Internet możemy liczyć najwcześniej za... dwa – trzy lata. Skoro w stolicy naszej gminy trzeba tak długo czekać, to co mają powiedzieć mieszkańcy odległych miejscowości?

Prowizorka na białej plamie

Prezesa Tomasza Sosnowskiego zapytali o to rajcy z Komisji Rozwoju Gospodarczego i Spraw Komunalnych. I nie tylko o to.

- Jaki macie plan podłączenia poszczególnych abonentów? I co z waszą polityką informacyjną? – rozpoczął ostro radny Jarosław Ankiewicz.

- Budowę sieci rozpoczęliśmy w 2009 r. – poinformował prezes Sosnowski. – Połączyliśmy szkoły i przedszkola. Udalo nam się pozyskać środki z Unii Europejskiej. Sieć obejmie także Biedrusko, dokąd doprowadzimy linię z Chłudowa.

W ciemno albo po omacku

Większość z zaproszonych osób należy do powołanej jakiś czas temu Grupy Odpadowej, która zajmuje się właśnie problemami związanymi z nową ustawą.

Jak już pisaliśmy, samorządowcy obawiają się przede wszystkim, że narzucony przez ustawodawcę obojętny wyłaniania firmy śmieciowej w drodze przetargu, doprowadzi do

- Mieszkańcy mają pretensję nie tylko o to, że muszą czekać na podłączenie, ale także na niechlujnie wykonaną robotę – drążył dalej radny Ankiewicz. – Po położeniu światłowodu na ulicy Polnej w Suchym Lesie, chodniki ułożono nierówno – wytknął.

- Staramy się – rozłożył ręce Tomasz Sosnowski. – Bywa jednak, że umowy obligują wykonawcę do szybkiego zakończenia robót. Ale niedoróbki zostaną poprawione – zapewnił.

- Nie tylko na Polnej, ale i na Młodzieżowej kanały nie zostały zasypane piaskiem, ale tą samą ziemią, którą z nich wydobyto – zauważył radny Wojciech Korytowski. – Skutek takiej prowizorki to właśnie nierówne chodniki – wyjaśnił.

- Kiedy abonenci zostaną podłączeni? – zmienił temat Jarosław Ankiewicz.

- W pierwszej kolejności ci, którzy znajdują się na trasie światłowodu – odparł prezes Sosnowski.

- Nie jesteśmy w stanie podłączyć wszystkich – dodał. – Koszt podejścia do jednego klienta to ok. 3000 zł – poinformował. – Realizujemy więc te ulice, na których 100 proc. mieszkańców o to prosi. Na innych się po prostu nie oplaca. Jesteśmy małą spółką i musimy dbać o przychód... – zawiesił głos.

- To jednak nie wyjaśnia, dlaczego Suchy Las jest na waszej mapie białą plamą – podsumował radny Ankiewicz.

Szkielet musi być

- Pytam w imieniu mieszkańców ulicy Gołczewskiej w Chłudowie – włączył się do dyskusji radny Paweł Tyrka. – Kiedy ludzie ci mogą liczyć na grafik przyłączeń? Bo muszą wiedzieć, czy przedłużać umowy z dotychczasowymi operatorami czy nie – wyjaśnił.

- Kary za zerwanie umowy są przecież wysokie – przypomniał. – Czekamy na informację.

- Taki dokument powstanie i odwołamy się w nim do Wieloletniego Planu Finansowego – zapewnił prezes GCI.

- Czekamy więc na informację, najlepiej w prasie – napomniął surowo Paweł Tyrka.

- To nie jest tak, że nic się u nas nie dzieje – tłumaczył Tomasz Sosnowski. – Mamy już umowy z trzema deweloperami, podłączymy do sieci m.in. osiedle Nektarowe – dał przykład.

- W Suchym Lesie sieć jest na razie bardzo skąpa – radny Wojciech Korytowski wrócił do początku dyskusji. – Dlaczego kładziecie światłowód akurat na ulicy Bogusławskiego w stronę osiedla Leśnego? – dociekał.

- Musi być jakiś szkielet – rozłożył ręce prezes Sosnowski.

- Ile będzie kosztowało przyłączenie? – zapytał radny Grzegorz Rewers.

- 300 zł plus około stu złotych miesięcznie za pakiet Internet plus telefon plus telewizja – odparł prezes. – To bardzo dobra oferta – zapewnił. – Wystarczy spojrzeć na to, co proponuje konkurencja – zasugerował.

- Ile osób pracuje w spółce? – zainteresował się Wojciech Korytowski.

- Dwunastu na etatach, w tym prezes i wiceprezes – odpowiedział Tomasz Sosnowski.

- W sercu naszej gminy znajdują się osiedla Poziomkowe, Jagodowe czy Grzybowe, a także ulica Borówkowa – zabrała głos nasza redaktor naczelna Agnieszka Łęcka. – Mieszka tam dużo ludzi. Ignorowanie ich to strata – zauważyła.

- Nie wszędzie można wykonać przyłącze wykopem otwartym – przekonywał prezes Sosnowski. – Ludzie mają skalniaki, kamienie warte dwadzieścia parę tysięcy złotych – wytoczył argument.

- Skalniaki na osiedlu Poziomkowym? – zdziwiła się redaktor Łęcka.

- Co tu powiedzieć... – rozłożył ręce prezes.

Krzysztof Ulanowski

Najważniejszym graczem jest oczywiście Poznań. Kiedy się zapisywaliśmy, mieliśmy nadzieję, że ułatwi nam to prowadzenie zbiorów i przetwarzanie odpadów. Wiadomo wszak, że w jedności siła. Dziś jednak nie jesteśmy już pewni, czy nie taniej by wyszło, gdybyśmy pozostali na własnych śmieciach. Jak możecie przeczytać obok, w relacji z sesji Rady Gminy, rajcy postawili Związkowi twarde ultimatum – albo do 1 marca br. usłyszymy konkretny, które rozważają nasze wątpliwości, albo się rozstaniemy. Wypowiedzieć umowę możemy do czerwca br., ze skutkiem od 1 stycznia 2014 r.

- Myśleliśmy, że Związek zorgani-

zuje wszystko lepiej – utyskiwał radny Jarosław Ankiewicz. – Tymczasem i Związek działa ślamazarnie, i Parlament już dwukrotnie zmieniał ustawę śmieciową – zwrócił uwagę. – W efekcie działamy po omacku – skonstatował. – Z drugiej strony nie chcielibyśmy wyskakiwać z jadącego pociągu w ciemno – zaznaczył.

Głowa za żabę

- Jednak mieszkańcy są rozgoryczeni, przerażeni nowymi stawkami za wywóz śmieci, a samorząd jest postrzegany jako źródło tego zła – ostrzegł przewodniczący komisji Grzegorz Rewers.

- Na spotkaniu samorządowców z senator Jadwigą Rotnicką zgodziliśmy się z tym, że musimy tę żabę zjeść, nawet jeśli potem zapłacimy za to naszymi samorządowymi głowami – westchnął Jarosław Ankiewicz. – Ale ustawa nic nie zmieni; w lasach nadal będą leżeć śmieci – wyraził pogląd.

- My w Biedrusku odpady segregujemy – zapewniła radna Danuta Wilk. – Boję się tych nowych stawek – przyznała. – Teraz placimy 8 zł od osoby – dodała tytułem wyjaśnienia.

Przypomnijmy, że według wstępnych obliczeń, od 1 lipca br. jedna osoba za wywóz śmieci posegregowanych płacić ma 14,75 zł.

- Czy gdybyśmy wystąpili ze Związku, mieszkańcy skorzystaliby na tym finansowo? – zapytał wprost radny Paweł Tyrka.

- Trudno orzec, na razie dysponujemy tylko pobieżnymi symulacjami – rozłożył ręce kierownik Wiesław Orzechowski.

Spóźniona rozmowa

- Jednak wiemy, że część kosztów stanowi transport – podkreślił Jarosław Ankiewicz. – W takim Buku mają wysypisko, ale nie dostało się ono na listę marszałka – dał przykład. – W efekcie trzeba będzie płacić za wywiezienie śmieci na odległe składowisko.

- Wysypisko, które spełniają kryteria jest zbyt mało i część trzeba zamknąć – poinformował wójt Jerzy Świerkowski. – Jednak utrzymanie zamkniętego składowiska też kosztuje. Wszystkie te koszty wpływają na stawkę za wywóz śmieci – dodał.

Zastępca wójta zgodził się też z radnymi, że nowa ustawa nie zapewni tego, iż z lasów znikną dzikie śmietniska:

- Brakuje instrumentów, które pozwalałyby kontrolować, czy odpady rzeczywiście są segregowane i nakładać sankcje za niedopełnienie tego obowiązku – zauważył.

- W każdym razie po wystąpieniu

ze Związku powinniśmy płacić mniej – radny Tyrka wrócił do poprzedniego tematu rozmowy.

- Nie ma znaczenia, czy w Związku czy poza nim. Kwestia, na jakich warunkach – odparł Jerzy Świerkowski. – Tyle, że tych warunków jeszcze nie znamy – przyznał.

- Nie ma też gwarancji, że jeśli wystąpimy ze Związku, to od 1 stycznia 2014 r. będziemy płacić mniej – dodał Grzegorz Rewers.

- W każdym razie nie zgadzam się z zastępcą prezydenta Poznania Mirosławem Kruszyńskim, że poza Związkiem zapłacimy o 100 zł więcej – podkreślił wójt Świerkowski. – Siedzę w śmieciach już 21 lat, więc swoje wiem – zaznaczył.

- W sumie to dzisiejsza rozmowa powinna się odbyć pół roku temu – zwróciła uwagę sekretarz Joanna Nowak. – Tymczasem my oddaliśmy naszą suwerenność Związkowi, a teraz z nim walczymy – westchnęła.

Neapol albo rewolucja

Prezes ZGK Władysław Dolata postanowił wrócić do kwestii obowiązku rozpisywania przetargów:

- To nie jest sprawiedliwe – wyraził opinię. – Taki Remondis na pewno będzie walczył, schodząc z ceny – dodał. – To duża firma i jakiś czas wytrzyma nawet wywożąc śmieci za mniejsze pieniądze – zauważył.

- Przystępując do Związku chcieliśmy dobrze, chcieliśmy pozbyć się czapy administracyjnej – Jarosław Ankiewicz odpowiedział tymczasem na wątpliwość Joanny Nowak. – Nie mieliśmy jednak pojęcia, że Sejm spaprze sprawę, a Związek będzie się guzdrał – przypomniał własne słowa sprzed godziny.

- Związek jest ślamazarny, a w efekcie możemy mieć w gminie góry nieuprzątniętych śmieci i drugi Neapol – wyraził obawę radny Wojciech Korytowski.

- Jeśli jednak wyjdziemy ze Związku, to czy zdążymy sami wszystko zorganizować? – zatroszczyła się radna Anna Mallek.

- Nie jestem rewolucjonistą i nie upieram się, żeby za wszelką cenę Związek opuszczać – zapewnił Paweł Tyrka. – Ale policzmy dobrze stawki – zaproponował. – Jeśli nam wyjdzie, że sami zrobimy wszystko taniej, nie wahajmy się – zachęcił.

- Generalnie transport autobusowy jest tańszy niż taksówka, ale nie wtedy, kiedy pierwszym z tych pojazdów podróżują trzy osoby – błysnęła metaforą Anna Mallek.

- Ważne też, żeby sektory, które firmy śmieciowe będą obsługiwać, nie były



Rozmawiamy o pół roku za późno – uważa sekretarz J. Nowak (w środku).



Radna D. Wilk (w środku) boi się nowych stawek.

zbyt duże – zmienił temat prezes Władysław Dolata. – W przypadku wielkich sektorów nie ma sensu, żeby ZGK w ogóle stawał do przetargu – zastrzegł. – Albo nasza gmina będzie jednym sektorem, albo się żegnamy – rzekł twarde wójt Świerkowski.

- Przygotujmy się więc do planu B – doradził prezes Dolata. – Rozmowa wyraźnie zmierza w tym kierunku, że lepiej działać samodzielnie – podsumował spotkanie radny Ankiewicz. – Dajmy sobie jednak czas na spokojne wyliczenie zysków i strat, a potem spotkajmy się ponownie za jakiś miesiąc – zaproponował.

- A za ten miesiąc może się okazać, że nie tylko my zdecydujemy się wystąpić – pokiwał głową radny Rewers.

Krzysztof Ulanowski

Zdaniem eksperta

Krzysztof Mączkowski
analityk ochrony środowiska

Pomyśl, by realizować zadania gospodarki odpadami w granicach jednej gminy to katastrofa i krótkotrwała opłacalność. Gmina nie będzie miała szansy na samodzielne sfinansowanie instalacji odpadowych, a wychodząc z systemu traci szansę na finansowanie z funduszy celowych. Ekonomia jest nieubлагalna. Powiem więcej:



Prezes W. Dolata doradza plan B.

kwestionowanie nowych regulacji prawnych w gospodarce odpadami przez samorządy jest całkowicie niezrozumiałe, bo przecież samorządy takich rozwiązań przez długie lata się domagały. Ustawa stwarza też szansę na to, że zjawisko „dzikich wysypisk śmieci” jeśli nie zostanie wyeliminowane, to będzie radykalnie ograniczone. Wielu cwaniakom nie będzie się opłacało wywozić śmieci do lasu, skoro i tak będą musieli zapłacić za ich odbiór w domu. Oby!

Kulturkampf, czyli walka o dyrektorów

Koniec wojny Wschód – Zachód, oddanie przedszkoli w prywatne ręce, ustawa śmieciowa, dyrektorskie stołki w Centrum Kultury, zapowiedź strzelania do dzików – sprawy kontrowersyjnych na styczniowej sesji nie brakowało.

Sesja Rady Gminy rozpoczęła się od narzekania, że czasem sesje trwają zbyt długo. Faktycznie, pod koniec poprzedniego roku niektóre spotkania rajców przetrwały do późnego wieczora.

- Może by w takich sytuacjach rozdzielać tematy na dwie sesje? – zastanawiała się głośno wiceprzewodnicząca Anna Mallek.

- Porozmawiam o tym z wójtem – obiecał przewodniczący Jarosław Ankiewicz.

- Większość z nas pracuje zawodowo i późnym wieczorem już nie myśli tak jasno – zauważył rozsądnie radny Grzegorz Rewers.

Nasze psy jeżdżą do Obornik

Tymczasem obecny na sali zastępca wójta Jerzy Świerkowski, jakby na przekór tym utyskiwanom, zaproponował dopisanie do tematu obrad kolejnego punktu, choć trzeba przyznać, że ważnego – porozumienia z Obornikami Wielkopolskimi w sprawie współfinansowania działającego w tym mieście schroniska dla zwierząt. Rzecz w tym, że Suchy Las nie dysponuje własnym schroniskiem, w związku z czym bezdomne zwierzęta z naszej gminy trafiają właśnie do Obornik. Do tego dzieje się tak już od dwóch lat. Oczywiście rajcy nie mieli w tym przypadku wątpliwości i jednogłośnie upowaznili wójta do zawarcia odpowiedniego porozumienia.

Szybko i sprawnie przyjęli też radni trzy projekty uchwał w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla Złotkowa Centrum, części Biedruska oraz Chłudowa. W przypadku Złotkowa zdecydowanie odrzucili uwagi do planu, które wnieśli mieszkańcy, w tym i uwagę dotyczącą działalności bazy gromadzenia i przetwarzania odpadów. Nie zaakceptowano też propozycji, by mieszkańcy mogli mieć dostęp do własnych źródeł wody.

- Wodociąg nie jest daleko – argumentowała Małgorzata Ratajczak z Gminnej Pracowni Urbanistycznej.

Jeżeli chodzi o Biedrusko, plan trzeba było uchwalić, ponieważ działkę kupił nowy deweloper, który zamiast domów wielorodzinnych, chce budować jednorodzinne.

- To akurat jest dla Biedruska korzystne – zauważyła Małgorzata Ratajczak.

- Byle tylko deweloper nie wybudował takiej stodoły, jak na ulicy Zawilcowej w Suchym Lesie – zaniepokoił się radny Krzysztof Pilaś.

M. Ratajczak uspokoiła go jednak,

że nie ma takiej możliwości i plan przyjęto jednogłośnie.

Nieco więcej czasu zajęła dyskusja na temat porozumienia z powiatem poznańskim w sprawie budowy drogi rowerowej z Radojewa do Biedruska. Ścieżka ma kosztować 4,5 mln zł.

- Umówiliśmy się, że to my zapłacimy za ścieżkę rowerową, ale powiat dokona w tym celu zakupu niezbędnych gruntów – wyjaśnił zastępca wójta Jerzy Świerkowski. Zarząd Dróg Powiatowych potwierdził nam pisemnie, że grunty wykupi. Ostatecznie jednak nie uczynił tego, ponieważ zabrakło decyzji środowiskowej – wyjął.

- Stosunkowo łatwy będzie wykup gruntów od Lasów Państwowych – dodała radna powiatowa Grażyna Głowacka. – Większy problem może być z zakupem gruntów prywatnych – zastrzegła. – W efekcie inwestycja musi być etapowana – uprzedziła.

Koniec długiej wojny

Sprawozdanie z działalności Komisji Doradźnej Rady Gminy zapowiada zakończenie długiej wojny Wschód – Zachód. Chodzi oczywiście o „secesję” wschodniej części Suchego Lasu.

- Rada Gminy nada nowej jednostce nazwę „osiedle Suchy Las – Wschód”, wójt zwoła zebranie konsultacyjne mieszkańców, a następnie Rada Gminy uchwali statut osiedla – przedstawiła szczegółowo procedury radna Danuta Wilk.

Za przyjęciem sprawozdania zagłosowało 13 rajców. Wstrzymał się radny Krzysztof Pilaś, który od początku przeciwny był podziałowi Suchego Lasu. Następnie dziesięcioma głosami zdecydowano, że do końca marca odbędzie się jedno zebranie konsultacyjne mieszkańców.

Więcej kontrowersji wzbudziła sprawa statutu nowego Centrum Kultury. Poszło o stanowiska dwóch wicedyrektorów, o które zabiega dyrektor Urszula Habrych.

- Członkowie naszej komisji mieli w tym względzie wątpliwości – przyznał Krzysztof Pilaś, przewodniczący Komisji Oświaty.

Dyrektor Habrych w specjalnym piśmie do wysokiej rady wyjaśnia, że centrum to tak naprawdę dwie instytucje: ośrodek kultury oraz biblioteka. W ten sposób tłumaczy konieczność powołania dwóch swoich zastępców – do spraw biblioteki oraz marketingu.

List pani dyrektor podzielił radnych, a jego odczytanie wywołało wyraźne poruszenie w ławach dla publiczności. Padło kilka uwag o kryzysie i koniecz-

ności zaciskania pasa. Krzysztof Pilaś przekonywał jednak, że na pensje dla wicedyrektorów nas stać:

- Jesteśmy dumni z Octopusa, bądźmy więc dumni także z nowego gmachu Centrum Kultury – zaapelował. – A skoro było nas stać na gmach, to będzie nas stać i na nowe stanowiska – przedstawił rozbudowaną argumentację.

- Według mojej wiedzy środków w budżecie nie ma – ripostował krótko Andrzej Rakowski, przewodniczący Komisji Finansowej.

- Nowy gmach jest duży, więc zastępca dyrektora ds. marketingu się przyda – wyraziła opinię radna Mallek. – Czy jednak potrzebny jest drugi zastępca ds. biblioteki? – zastanawiała się głośno.

- Ale ta dziewczyna dwoi się i troi – broniła pani dyrektor radna Wilk. – Zasłużyła swoją pracą na dwóch zastępców – przekonywała.

- Wójt też ciężko pracuje, kierując dużą gminą, a jednak ma tylko jednego zastępcę – zauważył radny Ryszard Tasarz. – A ile osób pracuje w Centrum Kultury? – zainteresował się.

- W tej chwili 12, a docelowo 21 – 25 – poinformowała skarbnik Monika Wojtaszewska.

- Ale prezydent Poznania ma aż czterech zastępców – przypomniał radny Pilaś. – To nie my będziemy kierować Centrum Kultury, więc może nie dyktujmy pani dyrektor, jak ma to zrobić – zasugerował.

- Ale co powie na to nasz wyborca, który zarabia najniższą pensję? – zatroszczył się radny Rewers. – Niech już będzie ten wicedyrektor, ale jeden – zaproponował.

Większość radnych przyznała mu rację. Ośmioma głosami wysoka rada zdecydowała, że dyrektor Centrum Kultury będzie miała jednego zastępcę.

Eksperymenty na dzieciach

Kolejną kontrowersyjną kwestią okazała się propozycja, by prowadzenie przedszkoli powierzać zewnętrznym osobom fizycznym lub prawnym. Radni potraktowali to jako zapowiedź prywatyzacji placówek, a to im się nie spodobało.

- Niech zostanie jak do tej pory – prosiła radna Wilk.

- Nie eksperymentujmy na małych dzieciach – zaapelował dramatycznie radny Pilaś. – Dla kilkulatka przedszkolanka to druga mama. A w prywatnym biznesie jest tak, że dziś pracujesz, a jutro jesteś na bruku... – zawiesił głos.

- Okres przedszkolny jest ważny dla dziecka i nie można mu w tym czasie non-

stop zmieniać mamy – zgodziła się ze swoim kolegą radna Grażyna Gronowska.

- Ale nie chodzi o prywatyzację przedszkoli, tylko o obejście Karty Nauczyciela – tłumaczył wójt Świerkowski. – Ani rodzice, ani dzieci na tym nie stracą – zapewniał.

- Tym niemniej prywatnego przedsiębiorcę będzie interesował biznes, a nie dobro dzieci – upierał się Krzysztof Pilaś. – Wiem, że zgłosił się oferent, który zatrudnia studentki czy stażystki i rodzice nie są z tego zadowoleni – podkreślił.

Jak się okazało, ten punkt widzenia przyjęli także inni radni, którzy gremialnie odrzucili propozycję, by przedszkola mogły prowadzić osoby z zewnątrz.

Jak się można domyślać, sporo emocji wzbudziła dyskusja nad nową ustawą śmieciową. Przewodniczący Jarosław Ankiewicz zdał relację ze swojego spotkania z senator Jadwigą Rotnicką. Poinformował też radnych, że posłowie SLD próbowali przepchnąć poprawkę, która pozwalałaby wójtom zlecać spółkom komunalnym wywóz odpadów z terenu gminy. Poprawka jednak przepadła.

- Do tego głosowanie w tej ważkiej dla nas wszystkich sprawie zostało zagłoszone przez medialną wrzawę wokół związków partnerskich, sprawy też ważnej, ale tylko dla części obywateli – ubolewał J. Ankiewicz.

W specjalnym, przyjętym jednogłośnie oświadczeniu wysoka rada wyraziła zaniepokojenie obecną sytuacją. Jednocześnie wyraziła oczekiwanie, że Związek Międzygminny Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej podejmie do 1 marca br. stosowne działania, by problem rozwiązać. W przeciwnym razie rajcy zagrozili, że podejmą stosowne działania do wystąpienia ze Związku włącznie.

Więcej o śmieciowym problemie możecie poczytać w tekście „Poznań dostał żółtą kartkę”.

W ramach interpelacji i zapytań radnych, Wojciech Korytowski zaproponował, żeby na ulicy Leśnej doprowadzić do spowolnienia ruchu poprzez jak najszybsze zamontowanie dodatkowych progów talerzowych.

Pan Maciej, mieszkaniec Suchego lasu, ripostował z law dla publiczności, że 80 proc. kierowców spawalniacze talerzowe ignoruje.

Radny Ryszard Tasarz poinformował obecnych, że przy sucholeskim kościele widział studwudziesięciokilogramowego dzika.

- Wystąpiliśmy do starosty o pozwolenie na dodatkowy odstrzał piętnastu dzików – odparł wójt Świerkowski.

O kontrowersjach wokół strzelania do zwierząt piszemy w materiale pt. „Za dużo w Polsce dzikich świń”.

Krzysztof Ulanowski

Za dużo w Polsce dzikich świń

Dyskusja na temat dzików w Suchym Lesie wciąż wzbudza żywe emocje wśród mieszkańców naszej gminy. Anonimowa Czytelniczka postanowiła wystąpić w obronie myśliwych.

Przypomnijmy, że w styczniowym numerze naszego „Magazynu”, w artykule „Świnia to zwierzę inteligentne”, wypowiedział się m.in. poznański przyrodnik Krzysztof Mączkowski, który uznał, iż samorządowcy nie powinni zlecać myśliwym zastrzelenia dzików. Jego zdaniem myśliwi miewają problemy z rozróżnieniem poszczególnych gatunków zwierząt, a zdarza się im także pomylić dziką z człowiekiem.

Idea łowiectwa

Słowa te wzburzyły jedną z Czytelniczek, która przysłała do nas gniewnego maila. Poniżej publikujemy jego fragmenty (pisownia oryginalna), a także odpowiedź autora tekstu:

„Dzisiaj studiując waszą gazetkę natrafiam na artykuł mówiący o planowanym odszczale dzików na terenie Suchego Lasu. Jestem nim wstrząśnięta. A właściwie to oburzona. Tak jest to właściwe sformułowanie. Oburzona niekompetencją i brakiem jakiegokolwiek przygotowania pod względem wiedzy na temat łowiectwa, idei łowiectwa

oraz ogólnych wręcz podstawowych pojęć z zakresu Ekologii. (...) Nie podoba mi się że w sposób negatywny przedstawiliście Państwo działania władz. Nie uwzględniono bowiem szeregu czynników które zapewne przyczyniły się do takiego postępowania. Przez takie działanie artykuł stał się mocno stronniczy a takowy nie powinien być gdyż powinny w nim zostać przywołane wszystkie argumenty za i przeciw odstrzałowi tak aby np autor listu którego fragment miałam przyjemność przeczytać w waszym artykule mógł jasno spojrzeć na całą sprawę. (...) A więc wywóz dzików nie zmieni faktu że jest osobników tego gatunku za dużo. I to nie tylko w okolicach Suchego Lasu ale w całej Polsce. Stanie się śmiesznie twierdzić wręcz przeciwnie. Zachęcone darmowym jedzeniem bez wysiłkowym wręcz przez niedoświadczonych pseudo ekologów miłośników zwierząt nieznających się kompletnie na swojej pracy bo przecież zwierzątka są głodne. (...) A więc przykro i to stwierdzić ale jedyną rozsądną i wręcz podstawową rzeczą jest ograniczenie populacji poprzez odszczal myśliwych. (...) Myśliwych w tym

artykule przedstawiono jako bandę kretynów. Czy osoba pisząca artykuł wie ile trzeba przejść aby stać się myśliwym? Bo czytając ostatnie 3-4 zdania wątpię. I to bardzo. Te testy to przecież nic trudnego... Myśliwi mają problem z rozróżnieniem gatunku... Tak no przecież non stop myślą królika z dzikiem. (...) I teraz proponuję moim zdaniem jedyną formę bezkrawawego (prawie) ograniczenia populacji. trzeba ograniczyć płodność na dwa sposoby: chirurgicznie lub farmakologicznie. Nie żartuję. nakład finansowy ogromny jednakże pewność ograniczenia populacji zwiększona na pewno.”

Szanowna Pani!

W artykule, który tak Panią wstrząsnął, wypowiada się dwóch przyrodników. Pierwszy z nich, prof. Piotr Tryjanowski, uważa zastrzelenie dzików za mniejsze zło. Zdecydowanym przeciwnikiem zabijania jest natomiast Krzysztof Mączkowski, który bynajmniej nie sugeruje, że ktoś może wziąć królika za dziką, obawia się na-

tomiast, iż myśliwi mogą omyłkowo strzelać do ludzi. Jako autor tekstu nie prezentowałem w nim swojej prywatnej opinii, muszę jednak przypomnieć Pani, że przypadki pomylenia przez myśliwych tzw. „zwierzyzny łownej” z człowiekiem zdarzały się już i były nagłaśniane przez prasę.

Przeciwniczką dokarmiania dzików jest nie tylko Pani, ale i wszyscy bohaterowie mojego artykułu. Nie wiem natomiast, skąd wzięło się Pani przekonanie, że dzikie świnie karmione są przez „pseudoekologów”. Z artykułu wynika przecież jednoznacznie, że winni są ci, którzy nie zamykają śmietników lub wyrzucają śmieci w miejscach, które nie są do tego przeznaczone. To wśród odpadków bowiem zwierzęta poszukują pożywienia. W innych tekstach pisałyśmy też, że dziki bywają częstowane smakołykami przez spacerowiczów lub działwę szkolną. Przyrodnicy nie pochwalają dokarmiania dzików.

Pani pomyślała o bezkrawawym ograniczeniu populacji czworonogów z pewnością jest godny pochwały. Sama Pani pisze jednak, że metoda ta nie jest tania. Pytanie zatem, czy znajdują się na to pieniądze.

Krzysztof Ulanowski

Centrum Kultury już stoi – czas na wykończenie wnętrza!

Ośrodek Kultury Gminy Suchy Las działa od 1991 roku w miejscowej bibliotece publicznej przy ul. Bogusławskiego, gdzie zajmuje dwie sale. Jego file mieszczą się w bibliotece w Złotnikach i w przyziemiu Gimnazjum im. Jana Pawła II w Suchym Lesie.

Jednak mając tak niewielkie możliwości lokalowe, ofertę i osiągnięcia ma szerokie: działają w nim pracownie, zespoły i kluby, a na jego zaproszenie, przed mieszkańcami gminy występowała m.in. Hanna Banaszak, Krzysztof Daukszewicz, Grupa Pod Budą, Ewa Bem, Danuta Błażejczyk, Zespół Raz Dwa Trzy, Antonina Krzyszoń, Jerzy Kryszak, Stanisław, czy Wolna Grupa Bukowina. Ośrodek pełni też rolę opiniotwórczą: to właśnie powstała lokalna „Gazeta Sucholeska”, jak również „Monografia Gminy Suchy Las” Zenona Pilarczyka i Jana Rewersa.

Kultura przy urzędzie

Teraz sucholeska kultura stoi przed szansą znacznie większego rozpostarcia skrzydeł. W sąsiedztwie Parku Wodnego i Hali Widowiskowo – Sportowej, z dobrym dojazdem wprost z drogi krajowej, powstaje Centrum Kultury. W zasadzie powsta-

ło już jako obiekt budowlany, a niebawem, po odpowiednim wyposażeniu, otworzy swoje podwoje. Bardzo blisko stąd także do obiektów handlowych, firm, i Urzędu Gminy.

Na początku stycznia, realizując procedurę odbiorową, gmina przejęła klucze od wykonawcy – mówi Grzegorz Wojtera, wójt Gminy Suchy Las. - Budynek zatem mamy, ale teraz musimy go wyposażać, przygotować do tego, by pełnił swoją rolę. Teraz prowadzimy działania zmierzające do wyposażenia go m.in. w meble, sprzęt komputerowy, czy audiowizualny. Mam nadzieję, że w maju, lub najpóźniej na początku czerwca obiekt zostanie oddany gminnemu Ośrodkowi Kultury. A przypomnę, że z jednej strony w gminie bardzo dużo się dzieje na polu kultury, a z drugiej - dotychczasowa główna siedziba Ośrodka to tylko dwie sale, stanowczo za mało, w stosunku do potrzeb. To właśnie było



fol. Dawid Flieger

przesłanką do wybudowania takiego obiektu.

Gratka dla instruktorów

Jak zapewnia wójt, lepsza baza oznacza lepszą ofertę.

Na pewno będą zadowoleni miłośnicy teatru, zarówno z naszego terenu, jak i goście biorący udział w np. organizowanych na terenie gminy konkursach, czy pokazach teatralnych – mówi Grzegorz Wojtera. - Większe możliwości będzie miał taniec i jego różne odmiany, także malarstwo, rzeźba: Centrum będzie miało świetnie przygotowane sale (w tym widowiskową na ponad 250 miejsc), które pozwolą na prowadzenie zajęć pod ich kątem. Nie zapominajmy też, że tak dobra baza skusi dobrych instruktorów, dla których możliwości pracy w optymalnych warunkach będzie nie lada gratką.

Nowe Centrum Kultury utrzymane jest w tym samym stylu architektonicznym, co sąsiednie obiekty – Park Wodny i Hala Widowiskowo – Spor-

towa. Podobne cechy architektoniczne ma zresztą też sąsiednia Galeria Sucholeska. Mieszkańcy mogą zatem trzymać kciuki za jak najlepsze wykończenie i wyposażenie sal obiektu, który już na obecnym etapie budowy zamkniętej wygląda bardzo atrakcyjnie.

Paweł Okoński

**Oferuję
UBEZPIECZENIA**

- domu, samochodu, firmy,
- indywidualne i grupowe na życie
- OC zawodowe obowiązkowe i dobrowolne
- prywatną opiekę medyczną
- oraz wiele innych

Szybko, sprawnie i rzetelnie.
tel. 533 903 933

**W NOWY ROK Z NOWYM
UBEZPIECZENIEM!**

To idzie młodość

Władze naszej gminy uhonorowały kilkudziesięciu sucholejskich sportowców, trenerów i działaczy sportowych.

Uroczystość przyznania stypendiów, nagród i wyróżnień odbyła się w gmachu „Octopusa”.

Trzeba siać

Poza samymi wyróżnionymi, przeważnie bardzo młodymi ludźmi, wzięli w niej udział wójt Grzegorz Wojtera, wiceprzewodnicząca Rady Gminy Anna Mallek, kierownik Referatu Oświaty i Sportu UG Violetta Pałęczarz, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Gminy Krzysztof Pilas oraz przewodniczący Rady Sportu Marek Czupryniak. Gości powitał ten ostatni, który wyjaśnił też krótko, na czym polega działalność rady:

- To my opiniujemy wnioski o przyznanie nagród, które nastę-

nie trafiają na biurko wójta – zaznaczył. – W dokumentach, które przestudiowaliśmy, widzieliśmy wasz ogromny wkład w rozwój gminnego sportu. Obserwowaliśmy wasze starty w zawodach, wasze treningi, dostrzegliśmy wasz pot i łzy, doceniliśmy zwycięstwa, ale także i porażki – podkreślił. – Dziękuję wam, młodym ludziom, że zdecydowaliście się na tę ciężką pracę – skłonił głowę. – Praca ta służy naszej gminie, ale służy także i wam samym. Dziś zasialiście ziarno, a owoce zbierać będziecie w życiu dorosłym – zapewnił.

Mówca podziękował za wkład pracy także rodzicom, trenerom, wójtowi, paniom z Referatu Oświaty i Sportu, księgowości oraz radnym z Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Nie zapomniał i o radzie, której przewodniczy:

- Wybór, którego musieliśmy dokonać, był ciężki; włożyliśmy dużo pracy, by dokładnie przeanalizować wnioski – podkreślił. – Ale nie żałujemy tego wysiłku – zapewnił. – Już po liczbie złożonych wniosków widać, jak wysoki jest poziom naszej sportowej młodzieży – otarł łzę wzruszenia. –

Dla mnie wszyscy jesteście stypendystami! – zakończył z emfazą.

Lepsze „Suchary” niż „Lech”

Zanim wójt wręczył wyróżnionym dyplomy, zebrani mogli podziwiać przygotowany przez młodych sportowców pokaz. Asia Krawczyk z UKS „Delfin” zaprezentowała się z karabinkiem pneumatycznym w rękę i w pełnym kombiniezie ochronnym. Karabinek taki kosztuje do 13 tys. zł, ubiór – do 10 tys. Do tego doliczyć trzeba kłbki, który kosztuje nie mniej niż 8 tys. zł, no i oczywiście amunicję. Strzelec, żeby trafić w dziesiątkę, musi być jednocześnie spokojny i precyzyjny. Powinien też dbać o ogólną tężyznę fizyczną, a zatem na przykład dużo biegać lub jeździć rowerem.

Ogólną sprawnością fizyczną może się też z pewnością pochwalić 12-letni Maciej Wydmuch z TMS „Suchary”, który dokonywał cudów zręczności podczas zabaw piłką. Kiedy na przykład robił pompki, piłka w tym czasie spokojnie spoczywała na jego barkach. Nie miała prawa spaść! Nic dziwnego, że o młodego piłkarza już dziś biją się „Lech” i „Warta”. On jednak woli grać w „Sucharach”.

Jolanta Kusza, instruktorka z UKS „Gimnazjon”, przybliżyła nam sztukę nordic walking, czyli tę dziedzinę sportu, którą – dla odmiany – zajmują się głównie ludzie starsi.

- Dziś nikt już się z nas nie śmieje, nikt nas nie bierze za narciarzy, którzy zapomnieli desek – przekonywała. – Jesteśmy dobrze rozpoznawalni, ale coś się dzieje, skoro grupa z Suchego Lasu corocznie reprezentuje naszą gminę na mistrzostwach Polski, a w zeszłym roku zdobyliśmy aż sześć medali, w tym dwa złote! – pochwaliła się.

Radny pójdzie do Częstochowy

Dlaczego lepiej chodzić z kijkami niż po prostu spacerować? Wiele osób mówi, że kijkami jest łatwiej i szybciej. Pomagają one nam uruchomić wiele partii mięśni.

Opowieściom instruktorki z zaciekawieniem przysłuchiwał się przewodniczący Krzysztof Pilas.

- W tym roku zamierzam iść z kijkami do Częstochowy – wyjaśnił nam przyczyny swojego zainteresowania.

Działacze Gimnazjonu puścili też zebrany film, na którym mogliśmy podziwiać popisy młodych sportowców z sekcji dżudo. Po seansie głos zabrał sam gospodarz naszej gminy, czyli wójt Grzegorz Wojtera:

- Rok 2012 to był czas bardzo wytężonej pracy treningowej i organizacyjnej – podkreślił. – Za tę pracę wam dziękuję – skłonił głowę. – Jednocześnie zapewniam, że sucholejski sport będzie się nadal rozwijał – obiecał. – Jesteśmy przecież jedną z najmłodszych gmin w powiecie, a młodość i sport to jakby dwie siostry – zauważył. – Z drugiej strony dzisiejszy sport bez pieniędzy nie istnieje, a za dobrą pracę należy się dobra płaca – zaznaczył. – Nagradzamy wasz wysiłek, jako że wasz sukces to nasz sukces. To przecież dobrze, gdy o gminie mówi się dobrze – podsumował.

Po tym przemówieniu wójt wręczył dyplomy kilkudziesięciu sportowcom, w większości bardzo młodym ludziom. Uhonorowani zostali także trenerzy, jak m.in. Henryk Kusza, Marek Czupryniak, Mirosław Rewers, Beata Winiecka, Marek Kasprzyk, Przemysław Szurek i Zbigniew Kachlicki. Nie zapomniano też o działaczach sportowych – przykładowo jednorazowe nagrody finansowe dostali Jolanta Kusza i Mariusz Siebert.

Na zakończenie spotkania gospodarz gminy obiecał mieszkańcom, że wiosną lub latem przyszłego roku będą już mogli korzystać z nowego boiska.

- Obiekt na razie jest na deskach projektantów – poinformował Grzegorz Wojtera. – Dziś codziennie widzę ogromną liczbę zapaleńców trenujących na naszym starym, skromnym boisku, dlatego też ukończenie nowego to dla mnie sprawa honoru – zapewnił.

Krzysztof Ulanowski

Tabele wyników na www.sucholeski.eu

Wojna na haki

Stowarzyszenie „My Poznaniacy” przegrało prawniczy pojedynek z sucholejskimi radnymi. Czy teraz samorządowcy pozwą społeczników do sądu?

Przypomnijmy, że wszystko zaczęło się od głosowania w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miejscowości Złotniki, ograniczonego ulicami Obornicka i Złotnicką oraz torami kolejowymi. Plan zmieniono z inicjatywy jednej z działających w Złotnikach firm. Zgodnie z przyjętym przez rajców planem w pobliżu siedziby spółki stanąć ma market budowlany.

Boją się samochodów

Wzbudziło to protesty części mieszkańców osiedla Grzybowego, w tym członków Zarządu Osiedla. Protestujący obawiają się, że powstanie marketu doprowadzi do wzmożonego ruchu na osiedlowych uliczkach, którymi i tak część kierowców omija korki na ulicy Obornickiej.

Niektórzy mieszkańcy osiedla Grzybowego udzielają się w stowarzyszeniu „My Poznaniacy”, znanym przede wszystkim z działalności w stolicy Wielkopolski. Stowarzyszenie to złożyło skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, domagając się stwierdzenia nieważności uchwały Rady Gminy. Ponadto poznaniacy społecznicy skierowali do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 231 kodeksu karnego przez radnych. Artykuł ten mówi o przekroczeniu uprawień przez funkcjonariusza publicznego. „My Poznaniacy” zarzucili samorządowcom, że są powiązani z inwestorem, w związku z czym nie powinni brać udziału w głosowaniu. Jak już pisaliśmy, radni w ostrych słowach odrzucili te zarzuty w czasie wrześniowej sesji Rady Gminy.

I jak na razie wszystko wskazuje na to, że batalię z poznańskimi społecznikami wygrali. W ostatnim czasie Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę, prokuratura zaś, po przesłuchaniu samorządowców w charakterze świadków, umorzyła postępowanie.

Dla dobra gminy

Poprosiliśmy radnych Mikołajczaka i Rakowskiego o komentarz w tej sprawie.

- Zaczynajmy od tego, że „My Poznaniacy” poddali w wątpliwość, czy za zmianą planu zagospodarowania przestrzennego głosowaliśmy zgodnie z naszym sumieniem, biorąc pod uwagę najkorzystniejsze rozwiązanie dla gminy – zauważył Tomasz Mikołajczak. – Według stowarzyszenia mieliśmy się rzekomo kierować swoim interesem prawnym – nie krył oburzenia.

- Tymczasem pełniąc funkcję publiczną, musimy budować pozytywny klimat dla rozwoju naszego mikrootoczenia, a to oznacza m.in. starania o korzyści finansowe dla gminy – dodał Andrzej Rakowski. - Podejmując decyzję o zmianie planu zagospodarowania, kierowaliśmy się w dużej mierze troską o budżet gminy Suchy Las – zaznaczył.

- Podejmując takie decyzje zawsze staramy się przeanalizować sytuację pod kątem zysków i strat – tłumaczył dalej T. Mikołajczak. - W tym przypadku nowe inwestycje to dodatkowe dochody z podatków, nowe miejsca pracy, poprawa otaczającej nas infrastruktury. Staramy się przyciągać inwestorów wszystkimi możliwymi sposobami. Tymczasem pięciu czy 10 niezadowolonych mieszkańców os.

Grzybowego postawiła pod znakiem zapytania wszystko to, o co w imieniu przeważającej części mieszkańców walczyliśmy. Po prostu ręce opadają... – zawiesił głos.

- Dlatego cieszy nas decyzja sądu i prokuratury, ponieważ dowodzi to słuszności naszych decyzji i tego, że jednak zdrowy rozsądek i racjonalne podejście zwyciężyło – podsumował A. Rakowski.

Totalna inwigilacja

Obu samorządowców zapytaliśmy też, czy w obecnej sytuacji rozważają podjęcie dalszych kroków prawnych w odniesieniu do członków stowarzyszenia i członka zarządu osiedla Grzybowego.

- Poważnie analizuję taką możliwość – potwierdził radny Rakowski. - Dziwi mnie, że stowarzyszenie „My Poznaniacy” zajmuje się Suchym Lasem, podczas kiedy jego działacze nie potrafią się porozumieć sami ze sobą. Tak naprawdę nie wiadomo, kogo stowarzyszenie obecnie reprezentuje – ocenił.

Tomasz Mikołajczak dodał, że zlecono inwigilację jego i jego rodziny:

- Według mojej wiedzy pewna osoba z osiedla Grzybowego otrzymała pismem z dnia 12 stycznia 2012 r. sprawozdanie z czynności inwigilacyjnych od jednej z agencji detektywistycznych. Uważam, że takie metody są nie do zaakceptowania. – oświadczył radny. - Co więcej, w mojej opinii mogą świadczyć o całkowitym braku zasad moralnych – dodał. – Domniemywam, iż zleceniodawcom chodziło o udowodnienie mi niekompetencji lub też zbierali na mnie tzw. „haki”. Takie zachowanie woła o pomstę do nieba. Nie sądziłem, że coś podobnego może się wydarzyć. Stąd naprawdę bardzo mocno rozważam możliwość podjęcia stosownych i zdecydowanych kroków prawnych. I myślę, że każdy na moim miejscu postąpiłby tak samo. Wykonywany przeze mnie zawód rady prawnej jest zawodem zaufania



Radny Tomasz Mikołajczak



Radny Andrzej Rakowski

publicznego – zwrócił uwagę. – Tymczasem przez oszczerstwa, które wszyscy słyszeliśmy, mój wizerunek w oczach mieszkańców naszej gminy został mocno nadzarpięty. I o ile akurat z tym problemem byłbym w stanie poradzić sobie, o tyle niestety w sposób pośredni ucierpiała moja rodzina. Po raz pierwszy w życiu doświadczyłem uczucia strachu i bezsilności, kiedy zobaczyłem, jak moja kilkuletnia córka, która jest osobą wrażliwą i bardzo delikatną, czuje się naprawdę zagrożona. Jako ojciec będę stał mocno na straży prywatności, poczucia bezpieczeństwa i zdrowia psychicznego swojej rodziny – podkreśla.

O komentarz w niniejszej sprawie poprosiliśmy także stowarzyszenie „My Poznaniacy”, jednakże do zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Krzysztof Ulanowski



Młodzi, ale też ci nieco starsi sportowcy to skarb naszej gminy.



MARWER
FIRMA REMONTOWO BUDOWLANA

ZAKRES USŁUG

- budowa domów
- ciesielstwo
- dekarstwo
- docieplenia
- elewacje
- remonty kompleksowo

tel. 606-345-452

www.marwer.eu
marwer@interia.eu

ZAKŁAD STOLARSKI EX

MEBLE NA KAŻDY WYMIAR

ul. Nad Torem 15A
62-002 Chłudowo
tel. 602 249 728
tel./fax 61 811 6565
www.ex-meble.pl

Profesjonalne porady dietetyczne, trener personalny sportów siłowych i fitness, instruktor pływania, trener aqua basic z niemowlakami.

Bartłomiej Kubel
tel. 721 974 281
email: shaq.kaktus@wp.pl

Chłopiec wypadł z okna

Pięciolatek z przedszkola Leśne Ludki wyskoczył lub wypadł z okna na pierwszym piętrze. Życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo.



Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek 11 lutego, w przedszkolu Leśne Ludki w Suchym Lesie – na szczęście nie zakończyło się ono tragicznie.

Około godziny 16-tej jedna z przedszkolank zobaczyła przez okno spadającego z pierwszego piętra chłopca: jak się okazało, grupa dzieci została wyprowadzona z sali dydaktycznej na piętrze i sprowadzona na parter, gdzie

mieli je stopniowo odbierać rodzice. Niestety, w grupie brakowało jednego chłopca: pięciolatek został na piętrze, w łazience, gdzie udało mu się wejść na parapet i otworzyć górne skrzydło okna. Wówczas wypadł na zewnątrz – policja ustala, czy wyskoczył, czy był to nieszczęśliwy wypadek.

Chłopiec, który upadł obok ławki, miał szczęście: doznał tylko potłuczeń – miał stłuczone kolano i nadgarstek. Nie stracił przytomności, lecz był mocno przestraszony. Jak mówił Przemysław Mańkowski, lekarz szpitala przy ul. Szpitalnej, gdzie trafił 5-letni Michał, stan dziecka był stabilny i nie musiało ono być operowane.

Agnieszka Michalak, dyrektor

przedszkola zapewniała po wypadku, że okna były pozamykane. Według słów nauczycielki opiekującej się grupą, gdy wyprowadzała dzieci na dół, sprawdziła, czy nikt nie został w klasie i zamknęła za sobą drzwi.

Najprawdopodobniej chłopiec krótko przedtem wyszedł niezauważony przez przedszkolankę do toalety i w tym właśnie czasie dzieci zostały zebrane w grupę, by zejść na dół. Nauczycielka – doświadczona i lubiana przez dzieci – nie zauważyła, że brakuje malca. Do czasu wyjaśnienia sprawy, została zawieszona w czynnościach, a z dziećmi, zaraz po wydarzeniu rozmawiał już psycholog.

PAWO

Bunt Leśnych Ludków

Nieszczęśliwy wypadek w sucholeskim przedszkolu doprowadził do wrzenia wśród części rodziców, którzy domagają się odwołania dyrektora placówki.

W tekście powyżej piszemy o przedszkolaku, który wspiął się na parapet, otworzył okno i wyskoczył na zewnątrz. Przeżył, ale się potłukł.

Na trzaskającym mrozie

Wypadek przeraził rodziców i doprowadził do protestów. Przywódcy protestujących zwolnili zebranie, które miało się odbyć w jednej z sal w budynku przedszkola „Leśne Ludki”.

Maile z zaproszeniem rozesłano do około stu osób. Ostatecznie jednak dyrektor placówki nie zdecydowała się na udostępnienie sali. Sympatyzująca z nią członkini komitetu rodzicielskiego drogą mailową odwołała zebranie. Pomimo to jednak przed gmachem

przedszkola pojawiło się kilkoro protestujących. Ponieważ nie udało im się wejść do środka, zebranie odbyło się przed budynkiem, na trzaskającym mrozie. Nie wszyscy byli jednomyślni.

- Co wam da odwołanie pani dyrektora? Skąd pewność, że jej następcą będzie lepszy? – pytała dramatycznie jedna z mam.

- Pewności nie ma, ale trzeba spróbować – odpowiadali jej inni. – Najważniejsze jest bezpieczeństwo naszych dzieci – podkreślali.

Z tym zgadzali się wszyscy. Jak jednak to bezpieczeństwo zapewnić?

- To nie powinien być nasz problem, tylko dyrektorki. A ta nie wiąże się ze swoich obowiązków

- zżymali się protestujący.

Co zatem kierownictwo placówki powinno uczynić?

Strach przed pedofilem

- Zamykać drzwi od budynku i furtkę prowadzącą na plac zabaw – wyliczali uczestnicy zebrania. – A przede wszystkim zablokować okna, żeby żadne dziecko nie mogło przez nie wyskoczyć – dodawali.

- Przydaloby się też podwyższyć płot wokół terenu przedszkola, bo w tej chwili dziecko bez problemu może wyjść na zewnątrz – zauważył jeden z ojców.

- Moje dziecko odebrał z zajęć dodatkowych jego wuj – oznajmiła jedna z mam. – Nikt nie sprawdził jego tożsamości. Równie dobrze bez problemu mógłby je uprowadzić jakiś pedofil – zwróciła uwagę.

Część zebranych uznała, że skoro pojawiło się tyle konstruktywnych postulatów, to na razie wystarczy przed-

stawić je pani dyrektor i dać jej trochę czasu na ich spełnienie. A z żądaniem jej odwołania na razie się wstrzymać. Inni rodzice byli jednak bardziej nieprzejednani:

- Nie ma sensu rozmawiać z panią dyrektorem w sprawie jej odwołania – uznali. – Zwrócimy się z naszym problemem do Zarządu Osiedla Suchy Las, a nawet do samego wójta – zapowiedzieli.

Skąd ten radykalizm?

- Już po wypadku byłem na zebraniu komitetu rodzicielskiego – opowiadał jeden z ojców. – Pani dyrektor nie wyraziła skruchy, tylko próbowała całą winę zrzucić na swoją podwładną. To niedopuszczalne! – oburzał się.

Obrady przed gmachem przedszkola nie trwały długo z uwagi na silny mróz. Protestujący zapowiedzieli jednak, że to nie koniec. Zdecydowali się na utworzenie platformy internetowej, która ułatwi im zgłaszanie postulatów i umawianie się na kolejne zebrania.

Krzysztof Ulanowski

Koszykówka zawitała do sucholeskich szkół

W środę 20 lutego w sucholeskiej hali GOS –u odbyły się pokazowe treningi koszykówki dla dzieci ze szkoły podstawowej w Suchym Lesie.

Tym samym na dobre rozpoczęła się akcja propagowania basketu w sucholeskich szkołach, mająca na celu zachęcić dzieci i młodzież do uprawiania

tej pięknej dyscypliny sportu.

Na treningi pokazowe przybyło liczne grono dzieci wraz z opiekunami i, sądząc po reakcjach dzieci,

zabawa z piłką do koszykówki bardzo przypadła im do gustu. Szczególnie podobały się popisy Tomasza „Baranka” Barana, który czarował widownię trikami z piłką, a także efektowne wsady Pawła Mowlia, zawodnika II-ligowej drużyny Basketu Junior Suchy Las. Nie brakowało też chętnych do wzięcia udziału w ćwiczeniach i próbowania swoich sił z piłką do koszykówki pod okiem trenerów – m.in. Ilony Mądrej, jednej z najbardziej utytułowanych polskich koszykarek w historii, Przemysława Szurka – trenera Basketu Junior Suchy Las oraz Bartosza Sikorskiego – drugiego trenera „Juniorów”.

Kolejne treningi odbywać się będą w ustalonych w zależności od liczby chętnych terminach w hali GOS-u. Szczegółowe informacje na ich temat dostępne będą u wychowawców klas, a także na stronie www.basketsuchylas.pl. W treningach dzieci będą mogły uczestniczyć bezpłatnie.

Również w sucholeskim gimnazjum ruszają treningi koszykówki zarówno dla chłopców, jak i dziewcząt. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbyło się w poniedziałek 18 lutego, na którym ustalono, że treningi odbywać się będą w dwóch terminach – w poniedziałki i piątki o godz. 14:30. Zapraszamy zatem chętną młodzież, również tych, którzy nie mogli uczestniczyć w pierwszym spotkaniu z trenerami. Aktualne informacje na temat treningów będą dostępne na stronie www.basketsuchylas.pl.

Małgorzata Dawidowska

Zatrzepocz zalotnie rzęsami

Chcesz mieć długie i piękne rzęsy? Ładne i gęste brwi? Firma Athena Cosmetics przygotowała dla Ciebie nowy, skuteczny kosmetyk – formułę RevitaLash ADVANCED.

Athena Cosmetics to prawdziwy lider, jeśli chodzi o opracowywanie innowacyjnych formuł funkcjonalnych kosmetyków. Już w 2006 r. firma stworzyła pierwszą odżywkę RevitaLash, a dziś na rynek trafia jej młodsza siostra, czyli RevitaLash ADVANCED. Kosmetyk nie wywołuje alergii, ani podrażnień, nie ma też wpływu na ciśnienie wewnątrzgałkowe oka, ani ostrość widzenia. Produkt został gruntownie przebadany klinicznie, ale bez przeprowadzania kontrowersyjnych testów na zwierzętach. Badania wykonało pięć niezależnych instytutów w Ameryce Północnej. W skład cudownego specyfiku wchodzi m.in. wyciągi roślinne, w tym z żeń-szenia, zielonej herbaty i nagietka lekarskiego.

Jak stosować?

RevitaLash ADVANCED stosujemy na noc, po dokładnym demakijażu. Kosmetyk nakładamy na czyste i suche powieki. Czekamy aż preparat zostanie wchłonięty przez skórę i idziemy spać. Oczywiście nie przecieramy oczu! W razie, gdyby jednak substancja dostała się nam do oczu, powinniśmy je przemyć dużą ilością wody.

Pierwsze efekty stosowania specyfiku możemy zaobserwować już po trzech tygodniach jego stosowania. 97 proc. przebadanych użytkowników już po tym czasie stwierdziło, że wygląd ich rzęs uległ znacznej poprawie. Najbardziej spektakularne efekty osiąga się jednak po trzech miesiącach codziennej kuracji. Aby ten efekt podtrzymać, należy następnie stosować preparat 2 – 4 razy w tygodniu. Koszt

takiej kuracji wynosi w pierwszym okresie 55 zł miesięcznie, a w drugim już tylko 25 zł. Trwałość specyfiku to 12 miesięcy od momentu otwarcia pojemnika.

Gdzie możemy nabyć RevitaLash ADVANCED? Nie kupimy go w zwykłej drogerii. Specyfik jest bowiem dostępny tylko w renomowanych gabinetach kosmetycznych - takich jak Salon Urody Awangarda w Suchym Lesie, gabinetach medycyny estetycznej oraz w ośrodkach SPA.

Najczęstsze pytania

Poniżej odpowiemy na pytania, jakie najczęściej zadają klientki firmy Athena Cosmetics. Nie ma żadnych przeciwwskazań, by w czasie kuracji specyfikiem RevitaLash ADVANCED malować rzęsy henną. Dzięki zastosowaniu preparatu nasze rzęsy są ładniejsze i grubsze, a henna efekt działania kosmetyku może dodatkowo podkreślić. Jeżeli mamy przedłużane rzęsy, także nie musimy się martwić, jako że odżywka nie rozpuszcza kleju. Przeszkodą dla stosowania kosmetyku nie są również szkła kontaktowe, jako że preparat nie powinien dostać się do oczu – o ile oczywiście nakładamy go zgodnie z instrukcją!

W czasie kuracji możemy także bez przeszkód nakładać na twarz codzienny makijaż. Pamiętajmy, że preparat RevitaLash ADVANCED наносimy na rzęsy lub brwi dopiero wieczorem – tuż przed pójściem spać! Jeżeli mamy makijaż permanentny, także możemy stosować nasz cudowny preparat, choć zaleca się dla bezpieczeństwa odcze-

kać dwa tygodnie od momentu wykonania rzeczony makijażu.

Jeżeli natomiast jesteśmy w ciąży lub karmimy piersią, albo też przechodzimy akurat chemioterapię, najlepiej wstrzymajmy się z zastosowaniem preparatu do czasu porodu, zakończenia karmienia lub terapii. Producent nie przeprowadzał bowiem badań klinicznych pod kątem jaki wpływ ma kosmetyk na organizm kobiet brzemiennych, matek karmiących czy też osób poddanych chemioterapii. Jeżeli jednak zdecydujemy się w wymienionych wyżej sytuacjach specyfik stosować, skonsultujmy się najpierw z lekarzem.

Jeżeli masz więcej pytań, zadzwoń pod numer 61 8119 913 do Salonu Awangarda przy ulicy Obornickiej w Suchym Lesie lub wejdź na stronę www.revitalash.com.pl. Wyłącznym dystrybutorem marki RevitaLash w Polsce jest firma Plazanet.

Janusz Berger



Serdecznie dziękujemy Paniom z Salonu Urody Awangarda za opracowanie makijażu i fryzury modelki, prezentującej okulary Porsche Design na okładce naszego „Magazynu” oraz w reklamie salonu optycznego. Makijaż wykonała Lidia Krajewska, zaś fryzurę ułożyła Joanna Nowaczyk.

Redakcja

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Magdalena Osypiuk

- kompleksowe leczenie dorosłych i dzieci
- stomatologia estetyczna
- zdjęcia RTG
- protezy

UMOWA Z NFZ NA 2013 ROK

Os. Poziomkowe 10a/1b, Suchy Las
Rejestracja telefoniczna:
tel. 61 652 16 60, 609 450 410

SALON URODY AWANGARDA

NOWOŚĆ!!!
MEZOTERAPIA IGŁOWA,
TOKSYNA BOTULINOWA,
WYPEŁNIANIE ZMARSZCZEK

Suchy Las, ul. Obornicka 88 (przy kościele), tel.: 61 8 119 913
ZAPRASZAMY pon - czw 10-20, pt 8-20, sob 8-15

www.salonurodyawangarda.pl

1 **Genot**
KORTY TENISOWE
tel. 61 8110 520
kom. 604 095 737

2 **FOTOGRAF**
NEO firmaneo.pl TVS MB

3 **PERS**
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
61 8 12 12 13

4 **GABINET OKULISTYCZNY**
Krystyna Olejniczak
tel. 604 096 161

5 **PEUGEOT CIESIELCZYK**

6 **MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**

7 **KWIACIARNIA Cattleya**
Galeria Sucholeska
509 473 120

8 **Kantor Wymiany Walut**
61 65 22 888, 607 322 323
www.kantor-pecunia.pl

9 **AUTO-SERWIS PULLSTART**
61 652 26 42
www.pullstart.pl 515 979 075

11 **AUTOPOL**
Stacja Kontroli Pojazdów
tel. 61 811 60 76

13 **BOWA**
EINFACH SICHER

15 **JÓŹWIAK S.C.**
SERWIS SKODY
tel. 61 892 60 60

17 **zkr**
tel. 61 811 65 57

19 **KOMISARIAT POLICJI**
tel. 61 841 30 10

TWOJA FIRMA NA MAPIE!
DZWOŃ:
669 69 00 36
SUCHOLESKI
MAGAZYN MIESZKAŃCÓW GMINY

10 **HAPPY HOLIDAY**
tel. 61 826 62 62

12 **appetit**
tel: 61 652 27 91

14 **MENTORES**
SZKOŁA JĘZYKÓW OBcych
61 650 14 88

16 **ZGK**
tel. 61 812 51 60
www.zgksuchylas.eu

18 **DaiMan**
tel. 602 456 154

20 **Suchy Las**
URZĄD GMINY
www.suchylas.pl
tel. 61 8926 250

1% PODATKU NA RZECZ SSPD
Prosimy o przekazywanie 1% podatku na rzecz Sucholeskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom. Dzięki Państwa wsparciu SSPD może z powodzeniem realizować swoje statutowe cele.
KRS: 0000206271
Nr konta: 37 1020 4027 0000 1502 0491 7128

Xelameble
producent mebli kuchennych i szaf
Szafy, Zabudowy wnęk, Kuchnie, Łazienki
Meble na wymiar
SOLIDNIE I TANIO
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!
POMIAR I KONSULTACJA BEZPŁATNA!
www.xelameble.pl 607-273-323
xela.meble@wp.pl pon-sob:8-20 783-273-593

25 **MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**

33 **MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**

KOMPLEX
BIURO RACHUNKOWE Sp. z o. o.
Usługi księgowe i konsultingowe
KNOW HOW
e-mail: info@biurokx.com.pl
ul. Obornicka 126
62-002 Suchy Las
tel./fax 61 811 50 00
Filia:
os. Lecha 43 - Orle Gniazdo
61-280 Poznań
tel./fax 61 870 70 46
www.biurokx.com.pl

NOWY PEUGEOT 301

5000 DNI
EKSTREMALNYCH
TESTÓW

cena już od

38 900 zł*

5 LAT**
GWARANCJI

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL. Wersja prezentowana na zdjęciu różni się od wersji dostępnej w ofercie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,1 do 7,3 l/100 km, emisja CO₂: od 108 do 168 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.peugeot.pl. * Cena promocyjna dotyczy modelu 301 Access 1,2VTi 72 KM. ** 2-letnia gwarancja producenta + 3 lata umowy serwisowej „Peugeot Optiway” do 60 000 km. Oferta dostępna tylko dla klientów indywidualnych.

NOWY PEUGEOT 301

MOTION & EMOTION



PEUGEOT

Suchy Las ul. Sucholeska 3 Pita Al. Poznańska 95
61 8 125 211 67 2 145 555

CIESIELCZYK

Bądź piękna nie tylko w Dniu Kobiet!

Warsztaty, na które Ośrodek Kultury Gminy Suchy Las zaprasza wszystkie Panie, sprawią, że uczestniczki będą się czuły pięknie i wyjątkowo nie tylko w dniu swego święta.

Analiza kolorystyczna każdej z uczestniczek, czy barwna własnoręcznie wykonana biżuteria upiększą każdy kolejny dzień.

Zapraszamy do Suchego Lasu, Złotnik i Chłudowa, na wyjątkowe warsztaty dla Pań w każdym wieku.

Analiza kolorystyczna

8 marca, godz. 17.00 – Ośrodek Kultury w Suchym Lesie, ul. Bogusławskiego 17

Kolorystyczna – jest jedną z najciekawszych analiz – mówi Mariami Jasaszwili. Za pomocą specjalnych chust, dobieram barwy, ich odcienie i nasycenie, w których wygląda się najpiękniej. Właściwa kolorystyka ubrań i dodatków potrafi odjąć kilka lat, nadać zdrowy kolor cerze, podkreślić tęcza i usta. Razem odnajdziemy Twój własny, barwny świat.

Mariami Jasaszwili to ścisła huma-

nistka o zacięciu artystycznym, która potrafi w każdym człowieku podkreślić to, co najpiękniejsze oraz dać mu wiarę we własne siły. Najlepsza na roku absolwentka Wyższej Szkoły Zdrowia, Urody i Edukacji w Poznaniu. Posiada wyższe wykształcenie z kosmetologii, ze specjalnością wizaż i stylizacja.

Działa z nieustającą pasją, uwielbia nowe wyzwania, w swoją pracę wkłada całe serce. Kieruje się zasadą, że „jeśli kobieta jest szczęśliwa, jest także piękna”.

Millefiori - impresje weneckie z masy polimerowej

9 marca, godz. 10.00 – Filia Biblioteczna w Chłudowie, ul. Szkolna 2

Millefiori to rodzaj włoskiego szkła, z którego robi się kaboszony (oszlifowane kuliście kamienie), koraliki, przyciski do papieru itd. Traktując modelinę modułowo i inspirując się tą piękną sztuką

i metodami tworzenia kolorowego szkła, podczas warsztatów uczestniczki będą mogły wykonać niesamowite elementy biżuterii: kwiaty, motyle, owoce, geometryczne wzory. Cecylia Kotlicka, która poprowadzi warsztaty zapewnia, że tą ciekawą techniką, każda z Pań wzbogaci się o własnoręcznie wykonaną biżuterię – 2 pary kolczyków i do wyboru bransoletkę lub naszyjnik.

Natura - kopij, wklej. Masa polimerowa jako narzędzie do powielania wzorów

9 marca, godz. 15.00 – Filia Biblioteczna w Złotnikach, ul. Żukowa 14

Podczas kolejnych warsztatów, tym razem w Złotnikach, panie również tworzyć będą niepowtarzalną biżuterię. Inspirując się naturą i wykorzystując jej elementy, wykonają stemple, o różnych wzorach, które właściwie

multiplikowane, a następnie dekorowane i utwardzone, staną się podstawą 2 par kolczyków i bransoletki na gumce, które dodadzą Ci każdej kobiecie wiosennego nastroju.

Warsztaty w Chłudowie i Złotnikach poprowadzi Cecylia Kotlicka – Absolwentka ASP Łódź wydziału Grafiki i Malarstwa. Artystka plastyk, instruktorka i animatorka zajęć, akcji plastycznych dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, grafik kreatywny i scenograf. Działa we współpracy z ośrodkami kulturalno-oświatowymi (min. GOK „Sokół” Czerwonak, Samorządowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Krotoszynie), stowarzyszeniami (min. Wielkopolskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych, Stowarzyszenie Osób Niewidomych i Słabo Widzących, Stowarzyszenie Spółdzielni Teatralna – Poznań) i podmiotami komercyjnymi.

Zapisy na warsztaty do 5 marca w Ośrodku Kultury w Suchym Lesie, ul. Bogusławskiego 17, tel. 618 125 421.

Zapisz się już dziś – ilość miejsc ograniczona!

Malwina Janas

O podróżach z Jackiem Palkiewiczem

Był, zobaczył i przeżył to, o czym wielu tylko skrycie marzy. Patagonia, Laos, Ekwador, Namibia, Azerbejdżan, Wietnam, Syberia, Sahara... długo jeszcze można wymieniać miejsca, które Jacek Palkiewicz odwiedził przez ponad 40 lat podróży. Zanim został dziennikarzem, zarabiał na życie jako oficer na statkach bandery panamskiej, pracował w kopalni złota w Ghanie na głębokości 1600 m, poszukiwał diamentów w Sierra Leone, pływał jako kapitan na wielkich jachtach. Ponadto stworzył survival w Europie.

Podróżnik musi wykazać się wytrzymałością, wiarą w sukces i zdolnością przystosowania się do nowych warunków, często krańcowo odmiennych od tych, do których jest przyzwyczajony.

Swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi podróży do odległych krajów chętnie dzieli się z marzycielami, którzy dopiero planują swoje wyjazdy. W książkach: El Dorado. Polowanie na legendę, Sybe-

ria. Wyprawa na biegun zimna, Angkor, Amazonka: Zagadka źródła królowej rzek, poznajemy niezwykle miejsca wraz z ich historią, czy krążącymi wokół nich legendami. Jacek Palkiewicz jest również autorem pozycji: Sztuka podróżowania czy Jak żyć bezpiecznie w dżungli miasta, w których daje rzeczowe porady przydatne w różnych nieoczekiwanych sytuacjach. O sztuce podróżowania traktuje również jego blog – www.palkiewicz.blogspot.com.

Nieraz zarzucano mi, że w mojej „pruskiej organizacji” podróży ryzykuje utratę spontaniczności i entuzjazmu. To nieprawda.

Lech Wałęsa powiedział kiedyś: Wciąż mam nadzieję, że Jacek zabierze mnie na jakąś egzotyczną wyprawę. Ci, którzy tak jak Lech Wałęsa marzą o wycieczce z Jackiem Palkiewiczem, w ramach pocieszenia mogą sięgnąć po książki jego autorstwa; bardziej odważni mają okazję, żeby spytać podróżnika czy nie szuka towarzystwa do kolejnej wyprawy, podczas spotkania autorskiego 1 marca w Teatrze na Palecie (Suchy Las, ul. Poziomkowa 11) godz. 18.00, na które serdecznie zaprasza Ośrodek Kultury Gminy Suchy Las – Biblioteka Publiczna.

Wszystkie wymienione w artykule tytuły dostępne są w Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las. Wszystkie cytaty pochodzą ze strony www.palkiewicz.blogspot.com.

Malwina Janas



J. Palkiewicz to prawdziwy światowiec.

Zapisz się do pracowni rysunku i malarstwa Ośrodka Kultury

Interesujesz się rysunkiem i malarstwem? Chcesz doskonalić swoje zdolności artystyczne? Dołącz do grupy pasjonatów, którzy pod okiem Aleksandry Kolaczyk zgłębiają różne techniki artystyczne w przyjaznej twórczej atmosferze.

Jest to okazja by poznać różnorodne techniki tj: węgiel, sangwina, ołówek, tusz, pastele suche i tłuste, tempera, akwarela, olej czy akryl. Zajęcia u nas to nie tylko rysowanie i malowanie, ale również rozmowy o sztuce: poznanie tajników różnych technik artystycznych, informacje o prekursorach i mistrzach danych dziedzin, a także wiele innych ciekawych tematów. Wiosną i latem zajęcia będą odbywały się również w plenerze.

Zapraszamy początkujących i zaawansowanych, gimnazjalistów, licealistów, studentów i dorosłych w każdy

czwartek w godz. 17.30-19.30 do Złotnik na ulicę Żukową 14.

Szczegółowe informacje i zapisy: Ośrodek Kultury w Suchym Lesie, ul. Bogusławskiego 17, tel. 618 125 421 oraz Złotniki, ul. Żukowa 14, tel. 618 125 659. MJ

Uwaga! Biblioteki gminne zamknięte chwilowo!

Informujemy, że z związku z koniecznością wprowadzania nowego systemu bibliotecznego, 11 marca, w godzinach udostępniania czytelnikom książek, zamknięte będą biblioteki w Suchym Lesie, Chłudowie i Złotnikach. 12 marca biblioteki w Suchym Lesie i Chłudowie otwarte będą od godziny 12.00, natomiast w Złotnikach od godz. 15.00.

Za utrudnienia przepraszamy.
Monika Majewska

**SPECJALISTA
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
dr Karolina Chmaj-Wierzchowska**

zaprasza do gabinetu lekarskiego
ul. Dalemińska 6, Poznań (Piątkowo)

tel. 600 11 66 76

Suchary Cup 2013 na półmetku!

U-16 – brąz i srebro dla Juniorów!

Juniorzy Sucharów Suchy Las bardzo dobrze spisali się na swojej edycji turnieju Suchary Cup. Zawodnicy podzieleni na dwie drużyny zdobyli trzecie oraz drugie miejsce w turnieju.

ju. Lepsi tego dnia okazali się tylko zawodnicy Kotwicy Kórnik, którzy obronili trofeum zdobyte przed rokiem. Wyniki drużyny GKS Dopiewo zostały unieważnione przez dyskwalifikację drużyny z powodu występu nieuprawnionych zawodników.

Faza grupowa		Wynik
Suchary Suchy Las	- Kopernik Poznań	2:3
Suchary II Suchy Las	- Unia Swarzędz	2:0
GKS Dopiewo	- Canarinhos Skórzewo	Dyskw.
Junior Koziegłowy	- Kotwica Kórnik	0:5
Canarinhos Skórzewo	- Kopernik Poznań	2:3
Kotwica Kórnik	- Unia Swarzędz	3:3
Suchary Suchy Las	- GKS Dopiewo	Dyskw.
Suchary II Suchy Las	- Junior Koziegłowy	5:3
Suchary Suchy Las	- Canarinhos Skórzewo	4:1
Suchary II Suchy Las	- Kotwica Kórnik	2:4
GKS Dopiewo	- Kopernik Poznań	Dyskw.
Junior Koziegłowy	- Unia Swarzędz	2:0

Mecz o VII miejsce		Wynik
GKS Dopiewo	- Unia Swarzędz	2:1 (0:3 WO)

Półfinał I		Wynik
Kopernik Poznań	- Suchary II Suchy Las	2:3

Półfinał II		Wynik
Suchary Suchy Las	- Kotwica Kórnik	2:2 (2:3)

Mecz o V miejsce		Wynik
Canarinhos Skórzewo	- Junior Koziegłowy	3:2

Mecz o III miejsce		Wynik
Kopernik Poznań	- Suchary Suchy Las	2:2 (1:3)

Finał		Wynik
Suchary II Suchy Las	- Kotwica Kórnik	0:4



Podnajmę lokal
pod gabinet kosmetyczny
wykwalifikowanej kosmetyczce
tel. 507 33 66 57

U-14 – Złoto dla Trampkarzy.

Zespół Trampkarzy wygrał turniej dla swojej kategorii wiekowej pokonując w rzutach karnych Kotwicę Kórnik 3:2. To był do tej pory najbardziej emocjonujący turniej.

Doświadczone drużyny zaproszone do udziału w zmaganiach na hali, nie zapowiadały takiego pewnego sukcesu naszych piłkarzy. Drużyna Michała Kuka pokazała charakter i po emocjonującym finale mogła świętować zwycięstwo.

Faza grupowa		Wynik
Suchary Suchy Las	- Arka Kiekrz	1:0
Suchary II Suchy Las	- Huragan Pobiedziska	3:4
Kotwica Kórnik	- Canarinhos Skórzewo	3:1
Junior Koziegłowy	- Sparta Szamotuły	0:4
Canarinhos Skórzewo	- Suchary Suchy Las	2:2
Sparta Szamotuły	- Suchary II Suchy Las	6:2
Lipno Stęszew	- Kotwica Kórnik	0:2
Stoper Poznań	- Junior Koziegłowy	2:0
Suchary Suchy Las	- Kotwica Kórnik	3:0
Suchary II Suchy Las	- Junior Koziegłowy	1:1
Lipno Stęszew	- Arka Kiekrz	3:3
Stoper Poznań	- Huragan Pobiedziska	1:2
Lipno Stęszew	- Suchary Suchy Las	1:1
Stoper Poznań	- Suchary II Suchy Las	1:1
Arka Kiekrz	- Canarinhos Skórzewo	3:4
Huragan Pobiedziska	- Sparta Szamotuły	1:2
Kotwica Kórnik	- Arka Kiekrz	2:0
Junior Koziegłowy	- Huragan Pobiedziska	0:6
Canarinhos Skórzewo	- Lipno Stęszew	5:2
Sparta Szamotuły	- Stoper Poznań	2:2

Mecz o IX miejsce		Wynik
Arka Kiekrz	- Junior Koziegłowy	2:0

Mecz o VII miejsce		Wynik
Lipno Stęszew	- Suchary II Suchy Las	2:3

Półfinał I		Wynik
Kotwica Kórnik	- Huragan Pobiedziska	2:1

Półfinał II		Wynik
Suchary Suchy Las	- Sparta Szamotuły	3:1

Mecz o V miejsce		Wynik
Canarinhos Skórzewo	- Stoper Poznań	4:2

Mecz o III miejsce		Wynik
Huragan Pobiedziska	- Sparta Szamotuły	1:4

Finał		Wynik
Kotwica Kórnik	- Suchary Suchy Las	1:1 (2:3k)



Maratończycy uciekają przed deszczem

Udział w maratonach w najróżniejszych zakątkach Europy to dla nas sposób na turystykę. Lubimy zwiedzać obce miasta, przebiegając przez nie. Maraton Nicea – Cannes jest dla nas szczególnie, jako że pozwala nam zobaczyć całkiem spory kawałek Lazurowego Wybrzeża.

Na południe Francji lecimy późną jesienią, kiedy w Polsce jest już chłodno, deszczowo i ponuro.

Dojrzewające mandarynki

Na miejscu rozkoszujemy się więc nie tylko melodyjnym brzmieniem francuskiego języka i mocnym smakiem espresso w klimatycznej kafejce, ale także gorącymi promieniami słońca, kąpielą w ciepłej wodzie morskiej i widokiem dojrzewających mandarynek. Zresztą, co tam mandarynki! Cieszy nas już sam odpoczynek od polskiego piekielka. We Francji nikogo jakoś nie obchodzi, co Kaczyński ma do powiedzenia na temat Smoleńska. Tamtejsze media żyją realnymi problemami – w telewizji i gazetach na przemian dyskutuje się na temat ubożenia społeczeństwa i legalizacji małżeństw homoseksualistów. Jeśli już pojawia się jakiś polski akcent, to dzięki tenisistce Jerzemu Janowiczowi, który akurat odnosi sukcesy na paryskich kortach.

Oczywiście, nie jest tak, że w oczekiwaniu na start maratonu przez cały czas siedzimy przed telewizorem. Pobyt w Nicei to także okazja do krótkiego wypadu do sąsiedniego państwa – miasta, czyli Monako. Podmiejski pociąg dowozi nas tam w około 20 minut. W miniaturowym księstwie podobają nam się egzotyczne ogrody i ścieżki zdrowia urządzone na stromych zboczach wzgórz, jednak odwiedzamy także Muzeum Oceanograficzne, które stanowi jedną z głównych atrakcji państwa. Bilet nie jest najtańszy, ale widoki najrozmaitszych przedstawicieli morskiej fauny, pływających w ciągnących się w nieskończoność akwariach są warte wysokiej ceny. Bogactwo życia i jego niezliczone formy doprawdy porażają. Z drugiej strony żal nam jednak wielkich ryb i inteligentnych głowonogów, które muszą spędzać długie lata w zamkniętych przestrzeniach swoich szklanych więzień. Nie mamy też żadnej przyjemności z oglądania wypchanych okazów ssaków i ptaków morskich. Osobiście wolę podziwiać te zwierzęta żywe, jako bohaterów dokumentalnych filmów przyrodniczych.

Osobiście wolę podziwiać te zwierzęta żywe, jako bohaterów dokumentalnych filmów przyrodniczych.

Śniadanie na plaży

Kiedy nie oglądamy telewizji, ani nie zwiedzamy muzeów, staramy się spróbować specjalów lokalnej kuch-

ni. Jako weganie polujemy w niecojszych supermarketach na lodę na bazie mleka sojowego lub ryżowego, które rok temu tak bardzo nam smakowały w sąsiednich Włoszech. Niestety, w kwestii lodów Francuzi okazują się tradycyjnymi. Trafiamy za to na inny wegański smakolek – arabskie tabule, czyli aromatycznie przyprawiony kuskus z oliwą i warzywami. Wystarczy go zalać sojowym jogurtem, ułamać do tego kawałek pieczywa i śródziemnomorskie śniadanie gotowe! Teraz można je zjeść na kamienistej plaży.

Wzmocnieni takim zastrzykiem węglowodanów i witamin, pełni wiary we własne siły, stajemy wreszcie na starcie maratonu. Tęgo ranka temperatura powietrza wynosi 18 stopni, niebo jest pochmurne, a do tego lekko mży. Zakładam więc czapkę z daszkiem i biegnę wybrzeżem morza wśród wielu tysięcy zapaleńców z całej Europy. Legendarna Promenada Anglików, którą truchtamy, jest szeroka, pomimo to z trudem przebijam się przez gęsty tłum. Kiedy w końcu doganiam pacemakera z chorągiewką, na której widnieją cyfry „3:30”, już wiem, że chcę zrobić życiówkę i złamać trzy i pół godziny. W końcu reprezentuję Suchy Las! I nic to, że dopiero co bieglem maraton w Poznaniu, gdzie też udało mi się wybiegać życiowy rekord. Równym tempem przemierzamy się przez kolejne nadmorskie miasteczka – w sumie na trasie pomiędzy Niceą a Cannes jest ich pięć. W niektórych miejscowościach robimy skomplikowane zawijasy, dzięki czemu tubylcy mają szansę nas trochę dłużej dopingować.

Łzy szczęścia

Mniej więcej w połowie trasy musimy pokonać strome, niemal górskie zbocze, na szczęście dość krótkie. Bliżej Cannes podbiegi są łagodniejsze, a zbiegi sympatycznie długie. Bardziej niż stromizny przeszkadza mi gorąco – deszcz już dawno przestał kropić, a czapeczka wciąż grzeje. Nagrodą za te niedogodności są piękne widoki – lazurowe morze z białymi grzywami, najpierw kamieniste, a potem piaszczyste plaże, palmowe gaje i góry na horyzoncie.

Podziwianie widoków uspokaja, pomimo to po 35. kilometrze daje mi się już we znaki zmęczenie. Zaczynam dopuszczać do siebie myśl, że

facet z chorągiewką w końcu mnie wyprzedzi. Kiedy jednak widzę przed sobą tablicę z napisem „Cannes”, czuję uderzenie endorfin, a pacemaker znów zostaje w tyle. Jeszcze tylko kilka kilometrów i meta! Przez ostatni kilometr przedzieramy się przez gęstą ciżbę wiwatujących kibiców. Ten gorący doping potrafi zmotywować – ponownie przyspieszam, a wkrótce po oczach zaczynają mnie bić migające światła oznaczające metę. Na twarzy natychmiast pojawiają się łzy szczęścia. Zupelnie poza udziałem swojej świadomości przechodzę w ostry sprint. Linia mety przecinam, kiedy wskazówka zegara pokazuje czas 3:29:55. Nie dość więc, że udało się zrobić wymarzoną życiówkę, to w dodatku z zapasem całych pięciu sekund!

W strefie mety objadam się nareczami bananów, jabłek, gruszek, winogron, pomarańczy i mandarynek, które rozdają nam wolontariusze. Oto raj dla wegan! Czasu na ucztę mam jednak niedużo, jako że wkrótce po mnie na metę wpada Karolina. Jej też udało się dziś pobić swój rekord życiowy!

Przybij piątkę Larze Croft

Po zawodach spacerujemy trochę po Cannes. I od razu spotykamy biegacza z Poznania, który właśnie tu, na południu Francji, zdecydował się wystartować w swoim pierwszym w życiu maratonie.

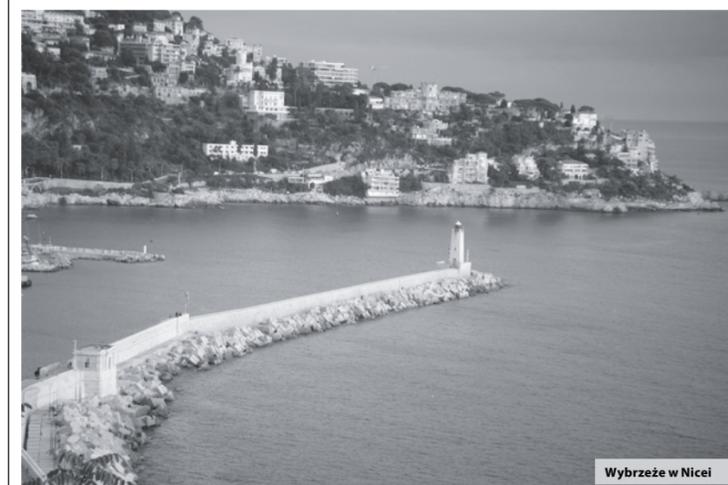
- Kurka, ledwie złamałem cztery godziny, a liczyłem na trzy i pół... - żali się.

- Cztery godziny? Jak na pierwszy maraton to przecież świetny czas! -

mówię to całkowicie szczerze, ale mój sąsiad z Poznania jakoś nie wygląda na całkowicie przekonanego...

Przed powrotem do Nicei zwiedzamy jeszcze morski port jachtowy, usytuowane na zboczach wzgórz Stare Miasto, a także słynny, choć – przyznajmy – niezbyt urodziwy budynek Pałacu Festiwalowego. Na trotuarze przed wejściem do gmachu widzimy odciski rąk gwiazd światowego kina. Z ciekawością przymierzamy swoje dłonie najpierw do smukłej rączki Angeliny Jolie, a potem do niedźwiedziej łapy Sylwestra Stallone. Nie mam już wątpliwości, że nieustraszone Rambo mógł w pojedynkę rozbić w Afganistanie niemal całą Armię Czerwoną. Ale w jaki sposób drobnutkiej Larze Croft udało się pokonać uzbrojonych po zęby wrogów – oto i tajemnica!

Krzysztof Ulanowski



Wójt Gminy Suchy Las

ogłasza drugie rokowania na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Suchym Lesie, zapisanej w księdze wieczystej: PO1P/00277941/4, jako własność Gminy Suchy Las, przeznaczonej pod zabudowę usługową:

l.p	działka nr	powierzchnia w ha	cena wywoławcza do rokowań w zł	Zaliczka na poczet rokowań w zł
1.	217/8	1,1278	2.565.604,00 + 23 % podatek VAT	300.000,00

Uwaga!

1. W dziale III księgi wieczystej PO1P/00277941/4 wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe o treści: odpłatne i bezterminowe prawo użytkowania o treści opisanej w par. 3 aktu not. rep. A nr 1724/2011 z dnia 03.08.2011 r. tj. pasa gruntu o pow. 680 m² na działce nr 217/8, na rzecz Spółki Akcyjnej AQUANET w Poznaniu.

2. Przez działkę przebiegają dwie napowietrzne linie energetyczne oraz linia telefoniczna podziemna i sieć wodociągowa Ø 500 mm i Ø 100mm.

3. Pierwszy, drugi i trzeci przetarg ogłoszony odpowiednio na dzień: 21 grudnia 2011 r., 11 kwietnia 2012 r. i 04 lipca 2012 r. oraz pierwsze rokowania z 14 listopada 2012 r. zakończyły się wynikiem negatywnym.

Drugie Rokowania odbędą się w dniu 17 kwietnia 2013r. (środa) o godzinie 10.00 w sali 105 Urzędu Gminy Suchy Las, ul. Szkolna 13.

Cena wywoławcza 2.565.604,00 PLN + 23 % podatek VAT jest minimalną ceną sprzedaży działki nr 217/8 w Suchym Lesie.

Dopuszcza się możliwość rozłożenia ceny sprzedaży na raty, na czas nie dłuższy niż 2 lata:

- pierwsza rata w wysokości nie mniejszej niż 50 % ceny ustalonej w rokowaniach płatna nie później niż do dnia zawarcia aktu notarialnego,
- następne raty płatne wraz z oprocentowaniem, naliczonym przy zastosowaniu stopy procentowej równej stopie redyskonta weksli stosowanej przez Narodowy Bank Polski, w terminach ustalonych podczas rokowań.

Wierzytelność Gminy Suchy Las w stosunku do nabywcy z tytułu rozłożenia na raty ceny sprzedaży nieruchomości podlega zabezpieczeniu prawnym poprzez:

- ustanowienie hipoteki,
- w przypadku niezapłacenia którejkolwiek z rat dłużnik poddaje się egzekucji stosownie do art. 777 § 1 pkt 4 kodeksu postępowania cywilnego.

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wpłacenie zaliczki w pieniądzu w ww. kwocie na rachunek bankowy Urzędu Gminy Suchy Las PBS w Poznaniu O/Suchy Las 25 9043 1054 3054 0021 4641 0047 – najpóźniej do dnia 12 kwietnia 2013 r.

Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień wpływu zaliczki na ww. konto. Zgłoszenia udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 12 kwietnia 2013 r. do godz. 15.00 z oznaczeniem „Drugie rokowania na sprzedaż działki nr 217/8 w Suchym Lesie – nie otwierać”, w Biurze Obsługi Interesantów Urzędu Gminy Suchy Las, ul. Szkolna 13.

Zgłoszenie winno zawierać:

- imię, nazwisko i adres albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot;
- firmę lub spółki przystępujące do przetargu muszą przedłożyć wypis z odpowiedniego rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami;
- datę sporządzenia zgłoszenia;
- oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
- proponowaną cenę i sposób jej zapłaty;
- kopię dowodu wpłaty zaliczki.

Koszt zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca.

Jeżeli osoba wyłoniona w drodze rokowań jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w oznaczonym dniu i godzinie w wyznaczonej kancelarii notarialnej, organizator rokowań odstąpi od zawarcia umowy a wpłacona zaliczka nie podlega zwrotowi.

Zastrzega się prawo zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy nieruchomości.

Oględziny nieruchomości można dokonywać od dnia 08-12 kwietnia 2013r. po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym.

Rokowania niniejsze dostępne są na stronie internetowej w BIP Gminy Suchy Las.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Suchy Las pokój 107 i 108 tel. 61 8926-281, 61 8926-296.

Wójt Gminy Suchy Las

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Suchy Las, położonych w GOŁĘCZEWIE, zapisanych w księdze wieczystej PO1P/00076805/0:

l.p	działka nr	powierzchnia w ha	cena wywoławcza w zł	kwota wadium w zł
1.	425/27 425/28 425/29	0,3021 0,3018 0,3089 Razem 0,9128	1.250.536,00 + 23 % VAT	154.000,00
2.	425/30 425/31	0,3034 0,5001 Razem 0,8035	1.100.795,00 + 23 % VAT	135.000,00
3.	425/32	0,5003	685.411,00 + 23 % VAT	84.000,00
4.	425/33	0,5004	685.548,00 + 23 % VAT	85.300,00

Zgodnie z Uchwałą Nr XXVIII/254/12 Rady Gminy Suchy Las z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gołęczewo – Wschód ww. nieruchomości przeznaczone są pod działalność produkcyjno-usługową.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia 2013 r. (środa) o godzinie 10.00 w sali 105 Urzędu Gminy Suchy Las, ul. Szkolna 13.

Pierwszy przetarg ogłoszony na dzień 5 września 2012r. zakończył się wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg ogłoszony na dzień 3 grudnia 2012 r. zakończył się również wynikiem negatywnym.

WARUNKI PRZETARGU:

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce do dnia 19 kwietnia 2013r. na konto Urzędu Gminy Suchy Las nr: PBS Poznań O/Suchy Las 25 9043 1054 3054 0021 4641 0047

Za datę wpłaty wadium uważa się dzień w którym kwota wadium wpłynęła na konto sprzedającego.

2. Okazanie dowodu wpłaty wadium oraz dowodu tożsamości.

3. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nieruchomości w przypadku wygrania przetargu.

4. Wadium przepada w przypadku odstąpienia od zawarcia umowy notarialnej zwycięzcy przetargu.

5. Wadium zostanie zwrócone osobom, które nie wygrały przetargu w ciągu 3 dni od dnia przetargu.

6. Postąpienie wyniesie nie mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

7. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeśli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

8. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w ww. terminie.

9. Osoby zagraniczne przystępujące do przetargu powinny posiadać promesę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie przedmiotowej nieruchomości.

10. Cena sprzedaży ww. nieruchomości podlega zapłacie do dnia zawarcia aktu notarialnego. Umowa notarialna podpisana będzie w terminie 30 dni od dnia przetargu.

11. Koszt zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Suchy Las pokój 107, 108, tel. 061 8926-281, 0618926296.

Wszystkim
Mieszkankom Gminy Suchy Las

z okazji Dnia Kobiet

składamy
najszerdeczniejsze życzenia -
zdrowia, radości i uśmiechu
oraz realizacji marzeń.

Życzymy
zadowolenia z siebie
oraz spełnienia w życiu
osobistym i zawodowym.

Przewodniczący
Rady Gminy
Suchy Las
Jarosław Ankiewicz

Wójt Gminy
Suchy Las
Grzegorz Wojtera

**Wszystkie Panie
z okazji**

DNIA KOBIET

**zapraszamy na uroczyste
spotkanie z niespodziankami
9 marca (w sobotę) o godz. 16.00
do Domu Osiedlowego w Biedrusku.**

Organizatorzy:
**Szkoła Języków Obcych „Mentores”
Zarząd Osiedla Biedrusko
Stowarzyszenie Biedrusko.**

Patronat medialny:
**Gazeta Sucholeska
Sucholeski Magazyn
Mieszkańców Gminy**

Informacje Zarządu Osiedla ZŁOTNIKI – OSIEDLE

- Podczas styczniowej Sesji Rady Gminy Suchy Las przyjęto zmiany w budżecie, między innymi zapisano kwotę 40.000 zł na projekt remontu skrzyżowań: Pawłowicka - Radosna/ Obornicka. Ponadto zwróciłem się zapytaniem do z-cy wójta Jerzego Świerkowskiego o możliwość korekty trasy przejazdu autobusu 904 (wjazd od ulicy Czolągowej i powrót do ulicy Obornickiej) oraz o planowany wykup działek pod boisko sportowe w okolicach ulic: Radosna, Obornicka, Kwiatowa (jedna z działek została już prawdopodobnie sprzedana inwestorowi prywatnemu - działka 290/3). W sprawie autobusu 904 Wójt stwierdził, że sytuacja na Jelonkowej jest monitorowana i za kilka miesięcy będą wyciągnięte wnioski, co do opłacalności tej linii. Nie ma możliwości jednak przejazdu autobusu trasą od ulicy Czolągowej, w ten sposób, żeby na wysokości ulicy Azaliowej autobus zawracał. W sprawie zakupu działek 290/2 oraz 290/3 Wójt przyznał, że Gmina nie podjęła jeszcze żadnych negocjacji z potencjalnym kontrahentem. Sprawa zostanie jednak zbadana.
- 5.02 br. odbyło się spotkanie przedstawicieli naszego Osiedla z Wójtem Grzegorzem Wojterą. W spotkaniu oprócz mnie wzięli udział: radny Tomasz Mikołajczak oraz Tomasz Ćwiertnia – przewodniczący osiedlowej Komisji Komunalnej. Poruszono wiele spraw, między innymi:
 - kanalizacja w ul. Kochanowskiego. Wójt stwierdził, że inwestycja ta nie jest zagrożona i w 2014 r. zostanie wykonany projekt, po to, żeby po oddaniu kolektora sucholeskiego można było podłączyć ulicę do kanalizacji. Wójt Wojtera zaakcentował też potrzebę zmiany planu zagospodarowania w tym rejonie.
 - budowę zbiornika retencyjnego w rejonie ulic Łagiewnicka/ Obornicka. Omówiono aspekty techniczne przedsięwzięcia oraz ustalono, że rozwiązanie to jest jedynie tymczasowe, ponieważ docelowo ul. Łagiewnicka będzie

połączona kolektorem ze zbiornikiem wód deszczowych na os. Grzybowym. - oświetlenie ulicy Obornickiej w związku z planowaną jej modernizacją. Przekazano Wójtowi prośbę mieszkańców dotyczącą wykonania przy okazji remontu ulicy oświetlenia na odcinku od ul. Łagiewnickiej do ul. Pawłowickiej. Do prośby Wójt ustosunkował się pozytywnie.

W związku z zainteresowaniem mieszkańców naszego Osiedla zmianami dotyczącymi nowych zasad odbioru oraz odpłatności za wywóz śmieci Zarząd Osiedla oraz Komisja Komunalna opublikowała materiał, który w przystępny sposób pozwala zorientować się, co nas czeka od lipca 2013 r. Zachęcamy do przeczytania!

19.02 (wtorek) br. odbyło się Zebranie Mieszkańców osiedla „Złotniki - Osiedla”. Szczegółową relację z zebrania zamieszczamy na naszej stronie internetowej.

Nasza strona internetowa doczekała się modernizacji. Zmieniła się szata graficzna oraz układ treści. Informujemy również, że nasze osiedle posiada też swój profil na Facebooku: <http://www.facebook.com/pages/Zlotniki-Osiedle/491672104204624>. Bardzo prosimy również o zapisywanie się do newslettera – www.zlotniki.org. Każdy zapisany użytkownik będzie na bieżąco otrzymywał wszystkie informacje osiedlowe automatycznie.



Michał Przybylski
Przewodniczący Zarządu
ZŁOTNIKI – OSIEDLE
Złotniki, ul. Bluszczowa 1A
www.zlotniki.org

Tyle nowego sprzętu dla OSP jeszcze nie było

Sobota, 5 stycznia 2013 roku, była niezwykle ważnym dniem dla strażaków ochotników z województwa wielkopolskiego.

Tego dnia przekazano im bowiem sprzęt warty 13 mln 671 tys. zł. Za te pieniądze udało się zakupić: 45 samochodów, 23 motopompy i 32 zestawy do ratownictwa technicznego. Nigdy wcześniej jednorazowo nie udało się przekazać tak dużej ilości sprzętu ratującego ludzkie życie.

Zakup nie byłby możliwy gdyby nie współpraca Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Wielkopolskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych, Państwowej Straży Pożarnej, Samorządu Województwa Wielkopolskiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu z 156

partnerami (tj. 65 samorządami gmin i 91 OSP z Wielkopolski).

Wszystkie nowe wozy strażackie wjechały na poznańskie targi, gdzie na głównym placu odbyło się oficjalne przekazanie sprzętu. Na uroczystości samorząd powiatu poznańskiego reprezentował Starosta Poznański, Jan Grabkowski. W podziękowaniu za dotychczasową wzorową współpracę i wsparcie, strażacy postanowili wręczyć Staroście Odznakę Honorową „Semper Vigilant” (wiecznie czuwający).

W całej Wielkopolsce pracuje 110 tysięcy druhow - ochotników.

*Tomasz Skupio,
Asystent Starosty*



Noworoczne posiedzenie Konwentu Starostów

Pierwsze w tym roku posiedzenie Konwentu Starostów Województwa Wielkopolskiego odbyło się w Poznaniu w dniach 4-5 lutego. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele powiatów ziemskich i grodzkich z całego regionu. Obrady rozpoczął Lech Janicki, Starosta Ostrzeszowski i przewodniczący Konwentu oraz Jan Grabkowski, Starosta Poznański i gospodarz miejsca spotkania.

Następnym etapem była informacja Jana Grabkowskiego na temat działań Zarządu Związku Powiatów Polskich, którego jest wiceprezesem. Sukcesem zakończyły się naciski Związku na zwiększenie dochodów samorządów. Dzięki działaniu przedstawicieli ZPP powiaty i miasta na prawach powiatu uzyskujące dotację na prowadzenie domów pomocy społecznej otrzy-



O ustawie śmieciowej w Starostwie

Na zaproszenie Starosty Poznańskiego, Jana Grabkowskiego i Jadwigi Rotnickiej, Senator RP, 22 stycznia br., do siedziby Starostwa Powiatowego w Poznaniu przybyli przedstawiciele gmin powiatu poznańskiego.



Przy stole prezydialnym zasiadł również Mirosław Kruszyński, wiceprezydent miasta Poznania, pełniący także funkcję przewodniczącego zarządu Związku Międzygminnego Gospodarki Odpadami Aglomeracja Poznańska. Tematem rozmów była nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Pani Senator przedstawiła w jaki sposób projekt zmian w polityce gospodarowania odpadami rysuje się na tle dotychczasowych ustaw oraz jakie konsekwencje w praktyce wynikną dla samorządów. Od 1 lipca br., bowiem, gminy będą miały większą swobodę przy ustalaniu opłat za odbiór odpadów. Zmiany dotkną także wykonawców świadczących usługi odbioru oraz transportu odpadów.

Uczestnicy spotkania, wśród nich wójtowie, burmistrzowie oraz działacze samorządowi, zwrócili uwagę na

problemy, które niesie za sobą znolizowana ustawa, m.in. sposób ustalania opłat oraz metodę ich poboru. Wątpliwości wzbudziła bliska data (1 lipca 2013 r.) wprowadzenia nowelizacji, albowiem pojawiły się obawy, iż nie uda się na czas przeprowadzić koniecznych przetargów oraz obrać najdogodniejsze formuły kalkulowania stawek.

Nie zabrakło też głosów wskazujących na znaczenie zmian w ustawie na ochronę środowiska i konieczność uwrażliwienia społeczeństwa na korzyści płynące z segregacji odpadów.

Senator Rotnicka podziękowała za żywą dyskusję i cenne, bo wynikające z bezpośredniego doświadczenia, obserwacje. Obiecała także odnieść się do wygłoszonych przez samorządowców opinii podczas najbliższego posiedzenia Senatu.

*Klementyna Witczak-Albuquerque,
Gabinet Starosty*

mają dodatkowe środki z rezerwy subwencji ogólnej. Między 328 powiatów ziemskich i grodzkich rozdzielone zostanie 30 milionów zł, proporcjonalnie do wysokości aktualnie uzyskiwanej dotacji. Dodatkowo 8 milionów zł uzyskują powiaty z tytułu podniesienia opłaty za wydanie prawa jazdy. Warto również wspomnieć o udanym spotkaniu z Premierem Rządu RP, Donaldem Tuskiem, gdzie padło wiele pozytywnych deklaracji dotyczących przyszłości samorządów.

Kolejne zagadnienia omówił Piotr Florek, Wojewoda Wielkopolski, który przedstawił informację na temat kontraktacji usług Ratownictwa Medycznego na lata 2013-2018. Nie zabrakło przy tym dyskusji na temat dofinansowania domów pomocy społecznej i innych zadań powiatów z zakresu polityki społecznej. Niezwykle interesujący pro-

jekt wspólnego systemu informacji przestrzennej przedstawił Andrzej Krygier, Przewodniczący Zarządu Wielkopolskiego Zrzeszenia Geodetów Powiatowych.

W drugim dniu posiedzenia do najważniejszych wystąpień należało to poświęcone budżetowi i działalności samorządu wojewódzkiego w 2013 roku, przedstawione przez Marka Woźniaka, Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Sytuację w regionalnym drogownictwie przedstawił zaś Marek Kmiecik, Dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu oraz Marek Napierała, Dyrektor Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu. Obaj podkreślali, że rok 2013 nie będzie czasem obfitującym w nowe inwestycje drogowe.

*Michał Dziedzic,
Asystent Starosty Poznańskiego*

Zakazane reklamy – co wiedzieć powinniśmy

W okresie pełnego rozwoju konsumpcjonizmu, większość firm w celu pozyskiwania klientów wykorzystuje reklamę. Powszechnie znane jest również powiedzenie, że „Reklama dzwignią handlu”. W okresie wzmożonej konkurencji, firmy próbujące zwrócić uwagę potencjalnego klienta sięgają po różne metody, nie wszystkie z tych metod są jednak legalne – np. reklamy wywołujące lęk u odbiorcy i jednocześnie nakłaniające go do skorzystania z reklamowanego produktu.

Zgodnie z art. 16 ust 1 pkt 3) ustawy Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. 1993 nr 47 poz. 211 z późn. zm.) – zwana dalej ustawą znuk, „Czynem nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy jest w szczególności reklama odwołująca się do uczuć klientów przez wywoływanie lęku, wykorzystywanie przesądów lub łatwowierności dzieci”.

Reklama przedstawiająca wyrażenia, które wywołują u potencjalnego odbiorcy uczucie obawy lub lęku są w świetle przedstawionego przepisu zakazane. Oczywiście reklama może odwoływać się do innych, pozytywnych uczuć odbiorcy – np. poczucia szczęścia, zadowolenia itp.

Wskazany przepis nie zakazuje odwoływania się w reklamie do uczuć konsumenta, w praktyce byłoby to przecież niewykonalne. Jednakże reklamodawca nie powinien nadużywać stanów emocjonalnych odbiorców.

Jednocześnie reklama nie powinna odwoływać się do uczuć, które nie

są bezpośrednio związane z reklamowanym produktem.

Należy zwrócić również uwagę, iż przepis zakazuje wprost odwoływania się do określonych uczuć odbiorców – np. lęku. Odwoływanie się do negatywnych uczuć klienta stanowi bowiem w gruncie rzeczy presję psychiczną wywieraną przy podejmowaniu decyzji o zakupie towaru lub usługi. Skutkiem tej presji jest ograniczenie swobody podejmowania decyzji, co godzi w interesy odbiorców reklamy oraz innych przedsiębiorców i dlatego stanowi czyn nieuczciwej reklamy.

Art. 16 ust. 1 pkt 3 ustawy zakazuje wprost „odwoływania się do uczuć klientów przez wywoływanie lęku”. Przepis nie uznaje za niedozwolone odwoływanie się do uczuć klienta poprzez każde wywołanie lęku, a jedynie takie, które zakłóca równowagę psychiczną adresatów reklamy poprzez przekroczenie zwyczajowo przyjętych standardów (zob. Nowińska, Zwalczanie nieuczciwej

konkurencji, s. 113; Z. Okoń, w: Prawo reklamy i promocji, s. 691).

Wystarczy aby reklama wywoływała uczucie lęku, w oparciu o które odbiorca podejmie decyzję o nabyciu reklamowanego produktu. Z tego też względu wszelkie reklamy np. wywołujące strach przed śmiercią, następnie proponujące zakup usług medycznych, ubezpieczeniowych i innych wywołanych obawą należy uznać za reklamy nieuczciwej konkurencji. Zatem zakazane.

Odbiorca, który spotkał się z reklamą sformułowaną w sposób sprzeczny z przytoczonym przepisem ma prawo zgłosić ten fakt w oparciu o art. 19 ustawy znuk w zw. z art. 18 do „krajowej lub regionalnej organizacji, której celem statutowym jest ochrona interesów przedsiębiorców”. Organizacja taka ma prawo w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji żądać: zaniechania niedozwolonych działań (1); usunięcia skutków niedozwolonych działań (2); złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia od-



powiedniej treści i w odpowiedniej formie (3); zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego - jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony (6).

Podsumowując należy stwierdzić, że nie jesteśmy bezbronni, gdy na ekranie telewizora pojawia się np. napis „Czy wiesz, że możesz dostać raka?”, a lektor odczytuje jego treść pogrzebowym tonem...po czym zachęca do kupna czegoś co ma nam pomóc w takiej sytuacji. U mnie wywołuje to bowiem co najmniej obawę...

MS Kancelaria
Radcy
Prawnego
Maciej Sójka

Chcą spokojnego ruchu

Śmieci, spowolnienie ruchu, nazwy ulic, dziki i pożegnanie radnych – o tym wszystkim rozmawiano podczas zebrania osiedlowego w Suchym Lesie.

W siedzibie Teatru na Palecie, gdzie odbywało się zebranie wrzało jak w ulu. Trudno się temu dziwić, skoro dyskutowano o tak drażliwym temacie, jak nowa ustawa śmieciowa. Jak już kilkakrotnie pisaliśmy, mieszkańcy nie są szczególnie szczęśliwi z zapowiadanego podwyższenia stawek za wywóz odpadów.

Powstrzymać piratów!

To jednak nie jest jedyny powód ich niezadowolenia. Wiele wypowiedziących się osób wyrażało swoje oburzenie z powodu piratów drogowych, szalejących na ulicy Leśnej, Meteorowej i Bogusławskiego. Istniejące prognozy spowalniające nie wszystkich powstrzymują. Mieszkańcy obawiają się o bezpieczeństwo swoje i swoich dzieci. W efekcie zebranie przyjęło uchwałę, w której domaga się od władz gminy opracowania koncepcji skutecznego

spowolnienia ruchu na ulicy Leśnej, a także ograniczenia ruchu na obszarze wewnątrz ulic Alejowej, Meteorowej, Morasko, Obornickiej, Bogusławskiego i Nektarowej. Jak podkreślono w uzasadnieniu, w ciągu ostatnich dwóch dekad postępuje urbanizacja Suchego Lasu, lawinowo rośnie liczba mieszkańców miejscowości, a za tymi procesami nie nadąża rozbudowa infrastruktury drogowej. Zdaniem twórców uchwały idealną sytuacją byłoby, gdyby ulica Leśna przestała być alternatywą dla zatłoczonej Obornickiej i stała się na powrót trasą komunikacyjną obsługującą przede wszystkim ruch lokalny.

Sprawa uspokojenia ruchu w rejonie ulicy Leśnej to być może już ostatnia bołączka „prawobrzeżnej” części miejscowości, którą zajęło się zebranie mieszkańców osiedla Suchy Las. W związku z wygranym „wojny

secesyjnej” przez zwolenników „niepodległości” Wschodu, już niebawem z problemami wschodniej części stolicy naszej gminy borykać się będą działacze nowopowstałej jednostki pomocniczej. W związku z powyższym mieszkający na Wschodzie członkowie Zarządu Osiedla Suchy Las, Jolanta Prukala i Wojciech Szulc, automatycznie utracą swoje mandaty. Dotychczasowy zarząd uznał zatem za właściwe wystosować do obojga samorządowców pisemne podziękowanie za ich dotychczasową pracę na rzecz całej miejscowości.

Egzekutorzy z Podhala

Jedną z bołączek mieszkańców Wschodu, która niebawem może stać się problemem całej miejscowości, jest inwazja dzików, penetrujących ogródki mieszkańców i zapuszczających się coraz dalej w głąb sucholeskich uliczek. Przewodniczący Zarządu Osiedla Suchy Las Krzysztof Pilas zdradził nam już jakiś czas temu, że widział dziką swinie na obrzeżu lasu w bezpośrednim sąsiedztwie ulicy Borówkowej.

-A ostatnio dziki pojawiły się nawet na ulicy Zawilcowej – poinformował. -

Tylko patrzeć, jak dotrą do osiedla Późnokowego – ostrzegł.

W związku z kłopotliwą obecnością czworonogów, władze gminy sięgały już do różnych metod, a niedawno podjęto mocno kontrowersyjną decyzję o zastrzeleniu zwierząt. Jak powiedział obecny na zebraniu wójt Grzegorz Wojtera, z sojusznikiem Poronina ściągnięci zostaną strzelcy, których zadaniem specjalnym będzie zabicie piętnastu dzikich świń.

Na szczęście na zebraniu rozmawiano także o rzeczach zdecydowanie bardziej przyjemnych. Jedną z nich było nazewnictwo nowych dróg w Suchym Lesie. I tak dla przedłużenia ulicy Szkolnej zaproponowano nazwę „ulica Szafrinowa”, a dla przedłużenia „Powstańców Wielkopolskich – ulica Perłowa”.

Z kolei łącznikiem pomiędzy ulicami Diamentową i Szafrinową miałyby się stać ulica Rubinowa. Jak widać wszystkie te propozycje odwołują się do nazw drogowych kamieni. Czy wróży to dostatnią przyszłość obywatelom Suchego Lasu – czas pokaże.

Krzysztof Ulanowski

Życzenia od wojewody

Mniej biurokracji i więcej optymizmu – tego mogą w Nowym Roku oczekiwać Wielkopolanie.



Wojewoda P. Florek zapowiada ułatwienia paszportowe.

Wojewoda Piotr Florek zaprosił na noworoczne spotkanie wielkopolskich dziennikarzy.

Więksi niż Litwa

Wśród obecnych gości była i redaktor naczelna naszego „Magazynu” Agnieszka Łęcka. W czasie spotkania wojewoda tryskał optymizmem:

- Rok 2013 powinien być dla Wielkopolski równie dobry, jak i 2012 – zapewnił, po czym podzielił się ze swoimi słuchaczami garścią danych statystycznych.

Wynika z nich m.in., że Wielkopolska należy do największych polskich województw:

- Jest nas o 400 tys. więcej niż Litwów – podkreślił mówca.

No dobrze, jednak większy niekoniecznie oznacza szczęśliwszego. Przykładowo Holandia jest o wiele mniejsza od Rosji, a kto (poza może niektórymi Francuzami) wybrałby Rosję jako miejsce do życia? Na jakość naszego życia wpływa szereg czynników, jak zaemożność, poczucie bezpieczeństwa czy biurokracja.

Łatwiej w urzędzie

Właśnie ograniczenie tej ostatniej zapowiedział Piotr Florek:

- Dotychczas, żeby zameldować się w nowym miejscu zamieszkania, musieliśmy wymeldować się ze starego – przypomniął. – Teraz to nie będzie już potrzebne – całą tę pracę wykona za nas urzędnik – poinformował.

To nie koniec ułatwień dla obywateli. Nieco prościej będzie wyrobić sobie nowy paszport. Do tej pory, jeśli ktoś mieszkał np. w Kępnie, musiał zgłosić się po dokument do Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

- Teraz będziemy mogli wyrobić sobie paszport w dowolnym urzędzie wojewódzkim na terenie kraju – podkreślił wojewoda Piotr Florek.

Oznacza to, że ów mieszkaniec Kępna – zamiast do Poznania – będzie mógł pojechać do Wrocławia, do kąd ma dwa razy bliżej.

Niestety, będzie musiał też mieć w portfelu sporo gotówki. Załatwienie paszportu kosztuje bowiem 140 zł (dla uprawnionych do ulgi 70 zł).

Na zakończenie spotkania gospodarz złożył wszystkim życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Krzysztof Ulanowski

Wszystkie dzieci są nasze

W restauracji „Estella” zebrała się cała elita gminy Suchy Las. Znamienici goście pojawili się tam po to, żeby przyjemnie spędzić czas, ale przede wszystkim po to, żeby pomóc dzieciom.

Bal charytatywny Sucholeskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci odbył się w lutym tego roku już po raz piętnasty. Po raz pierwszy natomiast goście bawili się na połączonej przestrzeni restauracji „Estella” i Hali Sportowo-Widowiskowej. Patronat nad imprezą tradycyjnie objął wójt Grzegorz Wojtera.

Trąbka dla Marcina

Zabawa rozpoczęła się od hejnału, zagrane goście przez Marcina, ucznia szkoły muzycznej i młodego muzyka Orkiestry Parafialnej w Chłudowie. Trąbkę Marciniowi kupili członkowie Sucholeskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci – z pieniędzy zebranych wśród darczyńców.

To właśnie dla Marcina i innych utalentowanych młodych ludzi organizowane są coroczne bale stowarzyszenia. Dzięki tym jedynym w swoim rodzaju zabawom karnawałowym mieszkańcy naszej gminy oraz sąsiadującego z nami Poznania mogą się wyśmienicie bawić w czasie karnawału, mając przy tym świadomość, że jednocześnie robią coś dobrego.

W tym roku w „Estelli” pojawili się wójt Grzegorz Wojtera, jego zastępca Jerzy Świerkowski, radna powiatowa Grażyna Głowacka wraz z mężem Ryszardem Głowackim, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Gminy Suchy Las, przewodniczący Rady Gminy Jarosław Ankiewicz, gminni rajcy państwo Monika i Piotr Koperscy oraz wielu innych przedstawicieli sucholeskiej elity. Wszystkich ich ze wzruszeniem w głosie powitał prezes stowarzyszenia Andrzej Cygańczyk:

- Wszyscy jesteście ważni, bo wszyscy jesteście ludźmi dobrego serca – podkreślił.

- To dzięki wam możemy zebrać środki na pomoc uzdolnionym dzieciom – dodał wójt Grzegorz Wojtera. –

Życzę wam gorąco udanego wieczoru. Bawmy się, bo karnawał jest krótki. Na szczęście nie długość jest ważna, lecz jakość – zakończył półzartem, wzdychając salwą śmiechu i burzą braw.

Miłość i namiętność

Gospodarza gminy skomplementowała prowadząca imprezę Ewa Bransch:

- Wójt tak pięknie mówił o namiętności, a tymczasem zbliżają się walentynki – zauważyła. – Dzień św. Walentego to święto miłości, ale i dzięki temu balowi miłość może gościć w naszych sercach – skonstatowała.

Przemówienia na tego typu imprezach są ważne i potrzebne, jednak goście pojawili się w „Estelli” nie tylko po to, żeby słuchać mów, nie tylko po to nawet, żeby okazać swoją hojność, ale także i po to, żeby się dobrze bawić. O to dobrą muzykę do tańca zadbał zespół Sweet Band, czyli kapela Barbary i Andrzeja Kosowskich, znana ze współpracy z takimi gwiazdami, jak m.in. Mira Kubasińska, Felicjan Andrzejczak czy zespół Skaldowie.

Zanim jednak na parkiecie zakręcić się mogli goście, najpierw pojawili się tam profesjonalści. Młodzi ludzie ze Szkoły Tańca Jawor zaprezentowali nam popisowe wykonanie takich tańców, jak rumba, jive, cha-cha i samba. Potem zaś wspólnie z Chłudowianami poprowadził poloneza, w którym udział wzięli już wszyscy uczestnicy balu.

Późnym wieczorem, kiedy wszyscy już się dobrze wytańczyli, nadszedł czas na loterię i licytację. Można było zdobyć m.in. rower firmy Saiko, a poza tym obrazy, biżuterię, koszulkę ze słynnej wyprawy rowerowej z Suchego Lasu na Węgry, koszulkę „Lecha”, a także czapkę i szalik FC Barcelona.

Krzysztof Ulanowski



GenSt Złotniki ul. Złotnicka

KORTY TENISOWE

UKS Meczbol zaprasza dzieci do szkółki tenisowej. Zajęcia grupowe oraz indywidualne organizowane od 6 roku życia.

- Wynajem kortów
- Opieka trenerów
- Sparringi

tel. 61 8 110 520
kom. 604 095 737

Twój lekarz jest tutaj

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

SUCHOLESKA PRZYCHODNIA LEKARZA RODZINNEGO
dla nas najważniejsze jest Twoje zdrowie

GODZINY PRZYJĘĆ 8.00-18.00

GALERIA SUCHOLESKA, III p. lok. 303
T: +48 61 812 52 21
WWW.PRZYCHODNIASUCHOLESKA.PL

Białe szaleństwo nad Białą Łabą

Bracia Czesi pewnie by zaprotestowali, gdyby oznajmić im, że Szpindlerowy Młyn to de facto część aglomeracji poznańskiej. Jednak faktem jest, że przynajmniej zimą dominują tu auta z rejestracjami PO i PZ. Cóż, stolica Wielkopolski kocha szusować w „Szpińdlu”.



wać. Tak też czynimy i już po kilku minutach przyjeżdża po nas na skuterze śnieżnym sam gospodarz schroniska. Zostawiamy samochód na niewielkim parkingu na skraju parku narodowego, ładujemy na przyczepkę nasze plecaki, po czym prujemy po śniegu pod górę. W lśniących czystością pokojach szybko lokujemy nasze bagaże, by zaraz potem zejść do jadalni na obiad. Nie da się ukryć, że zdążyliśmy już mocno zgłodnieć! Niestety, mięsożerni Czesi nie spodziewali się najazdu wegańskich turystów, w związku z czym zmuszeni jesteśmy kontentować się frytkami i surówkami. Na szczęście mają tu wymięnite piwo Staropramen, więc można gospodarzowi tę ubogą (przynajmniej z punktu widzenia roślinożercy) kuchnię darować. Tym bardziej, że gospodyni nie robi problemów, kiedy prosimy ją, żeby przechowała w swojej lodówce nasz pasztecik z cieciorki. Po obiedzie decydujemy się na spacer do miasta. Poszusować już wprawdzie dziś nie zdążymy, ale jako że w „Szpińdlu” jesteśmy po raz pierwszy, chcemy rozpoznać teren. Zejście spokojnym spacerkiem na dół trwa 45 minut, a dojdzie do śródmieścia – kolejny kwadrans. Jest już ciemno, ale wszechobecny śnieg odbija rozproszone światło i nie pozwala nam się zgubić. Centrum miasteczka podoba nam się; ma sympatyczny klimacik górskiego kurortu. Na ulicach widzimy sporo samochodów z polskimi rejestracjami. Poza Wielkopolanami przyjeżdżają tu mieszkańcy Dolnego Śląska. Trudno się dziwić; w końcu mają najbliżej. Jeśli chodzi o turystów z innych krajów niż Polska i Czechy, zauważamy blachy holenderskie, niemieckie, a nawet kilka litewskich.

Skuterem po śniegu

Nam samochodowa podróż z Suchego Lasu do Szpindlerowego Mlyna, z kilkoma odprężkami po drodze, zajmuje ponad sześć i pół godziny. Jednakowoż dotarcie do tego uroczego, karkonoskiego miasteczka nie oznacza bynajmniej końca naszej wyprawy. Wprawdzie w centrum kurortu nie brakuje ani pensjonatów, ani hotelików, jednak w szczycie sezonu wszystkie już dawno zostały zarezerwowane. Nam udało się zdobyć miejsca w położonym wysoko w górach schronisku Białe Labe, usytuowanym, jak nazwa wskazuje tuż nad potokiem Biała Łaba. Mailowo otrzymaliśmy instrukcję, że mamy minąć aquapark, dojechać do mostku U Divčí lávky, a następnie zatelefono-

Wrzątek i chińskie zupki

Rano zacieramy w kierunku wzniesienia Medwiedin, które znajduje się bliżej naszego schroniska. Niestety, tamtejszy parking okazuje się zatłoczony, więc zmuszeni jesteśmy podjechać na drugi koniec miasta, do ośrodka Święty Piotr. W wypożyczalni nart zaskakuje nas mocno wyluzowany pracownik, zupełnie niezłe władający językiem polskim. Ułatwia to całą procedurę i już po kilku minutach kierujemy się do kasy, siwowłosa jegomość proponuje nam... prowansalską ratatouille i kuskus z warzywami. Jak niewiele człowiekowi trzeba do szczęścia! Humor nie psuje nam nawet fakt, że knajpka okazuje się dosyć droga.

Najedeni i zadowoleni ruszamy z powrotem na zaśnieżone szlaki, gdzie – jak się okazuje – zmuszeni jesteśmy stawić czoła hordzie halaśliwych Holendrów. Ci dzielni ludzie z nadmorskich nizin i zielonych polderów, z których wielu wydaje się mieć po raz pierwszy narty na nogach, a niektórzy pewnie po raz pierwszy widzą śnieg, sprawiają wrażenie niebojących się niczego. Jadąc na kreczę, rozpędzają się na stromych stokach, jednocześnie przekrzykując się w swoim barbarzyńskim narzeczu.

Kuskus zamiast knedlików

Kolejnego dnia rano decydujemy się zjechać do miasteczka na nartach. Z początku wąska droga wydaje się nam stroma, dość szybko jednak robi się bardziej płaska i na niektórych od-

cińkach musimy wręcz mocno pracować kijkami. Tak czy inaczej jednak, jesteśmy na dole trzy razy szybciej niż wczoraj, kiedy sziłmy pieszo. Musimy tylko uważać, żeby przypadkiem nie wpaść do płynącej obok szlaku Białej Łaby. O tej porze roku woda jest dość orzeźwiająca.

Tym razem udaje nam się zaparkować auto przy ośrodku Medwiedin. Nie żalujemy tej zamiany, zwłaszcza kiedy przychodzi czas na obiad w bufecie na szczycie góry.

- Máte něco bez masa? – z niepewną miną pytam starszego dżentelmena w kucharskiej czapie.

Jestem przekonany, że znów będziemy zmuszeni przeżuwać niesmiertelne frytki i surówkę. Tymczasem siwowłosa jegomość proponuje nam... prowansalską ratatouille i kuskus z warzywami. Jak niewiele człowiekowi trzeba do szczęścia! Humor nie psuje nam nawet fakt, że knajpka okazuje się dosyć droga.

Najedeni i zadowoleni ruszamy z powrotem na zaśnieżone szlaki, gdzie – jak się okazuje – zmuszeni jesteśmy stawić czoła hordzie halaśliwych Holendrów. Ci dzielni ludzie z nadmorskich nizin i zielonych polderów, z których wielu wydaje się mieć po raz pierwszy narty na nogach, a niektórzy pewnie po raz pierwszy widzą śnieg, sprawiają wrażenie niebojących się niczego. Jadąc na kreczę, rozpędzają się na stromych stokach, jednocześnie przekrzykując się w swoim barbarzyńskim narzeczu.

- Cóż, widocznie Amsterdam i Haga mają akurat ferie – wdychamy z rezygnacją.

Jakby tego było mało, aktywizują się szkolki narciarskie. Uczące się jeździć maluchy śmigają ze wszystkich stron i podobnie jak Holendrzy zdają się nie bać niczego. No trudno, w tej sytuacji to my musimy zwolnić.

Pomimo tych drobnych, przejściowych trudności wciąż odczuwamy wielką frajdę z szusowania po śnieżnobiałych stokach. A kiedy nadchodzi czas powrotu do domu, czujemy smutek, który nie byłby mniejszy, nawet gdyby do „Szpińdla” zjechały całe Niderlandy i dziatwa z połowy Europy.

Krzysztof Ulanowski

Ile kosztuje szaleństwo?

nocleg w schronisku Białe Labe: 450 koron za osobę
śniadanie w schronisku: 80 koron
piwo w gospodzie: 35 koron
skipass na trzy dni: 1950 koron
wynajem sprzętu na trzy dni: 950-1000 koron
parkingi: gratis
1 korona czeska = ok. 17 groszy

“SPRAWIAMY, ŻE NAUKA JĘZYKA STAJE SIĘ PASJĄ”

Szkoła “MENTORES” zaprasza do udziału w kursach i szkoleniach językowych w Londynie i Cambridge w renomowanej Szkole Select English posiadającej akredytację British Council

Szczegóły w Biurze Szkoły

“MENTORES” Szkoła Języków Obcych
 SUCHY LAS - ul. Obornicka 126
 BIEDRUSKO - Dom Osiedlowy
 tel. 61 650 14 88 / 662 04 99 88
 www.mentores.pl * info@mentores.pl

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
AUTOMOBIL
 UL. SZKOLNA 15 - SUCHY LAS
 (budynek Szkoły Podstawowej im. Wojciecha Bogusławskiego)

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY KAT. B

TERMIN ROZPOCZĘCIA KURSU:
1 MARCA 2013
 GODZ. 17:00

oferujemy również jazdy doszkalające **RATY 3 x 0%**

Informacje i zapisy na stronie:
WWW.DSKAUTOMOBIL.PL
 lub pod nr tel:
888 149 599 / 889 671 307

www.lafayette.pl

L'ORÉAL HOMME **L'ORÉAL PROFESSIONNEL** **KÉRASTASE PARIS**

alexandro **GUINOT** **O.P.I**

Przeźmierowo, ul. Rynkowa 114, tel. 61 652 38 56, kom. 880 020 766

Poznań C.H. Pestka, tel. 61 820 33 00, kom. 501 357 755, kom. 506 172 078

Poznań Galeria Malta (2-piętro), kom. 511 505 503

MALOWANIE OBRAZÓW NA ZAMÓWIENIE W RÓŻNYCH TECHNIKACH

KORZYSTNE CENY I TERMINY

TEL. 515 89 90 07

Salonik Fryzjerski Honorata
 os. Poziomkowe 10A/1
 62-002 Suchy Las
 wt-pt od 10.00, sob. od 9.00
 pon. wizyty umówione
 tel. 512 244 255

SAUNA, ZABIEG REGENERUJĄCY NA WŁOSY

ZABIEG KERATYNOWY

SUCHOLESKI
 MAGAZYN MIESZKAŃCÓW GMINY

SKUTECZNA REKLAMA W TWOIM ZASIĘGU

669 69 00 36

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA lek. stom. Barbara Włocławska
 ul. Nowy Rynek 5, 62-002 Suchy Las, tel. 516 003 116
 www.stomatologiaestetyczna.org

- PROFILAKTYKA I WYBIELANIE ZĘBÓW
- OZONOTERAPIA - BEZBOLESNE LECZENIE ZĘBÓW MLECZNYCH
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- STOMATOLOGIA DZIECIĘCA
- ENDODONCJA (LECZENIE KANAŁOWE)
- PROTETYKA
- PERIODONTOLOGIA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- RTG ZĘBÓW - RADIOWIZOGRAFIA
- IMPLANTY

KUPON RABATOWY 20% RABATU NA WYPEŁNIENIA



PIEROGARNIA RESTAURACJA
ul. Obornicka 2, Suchy Las - Złotniki
tel. 61 8116-028 www.bumerang.net.pl
e-mail: bumerang@bumerang.net.pl

Zapraszamy codziennie
od godz. 11⁰⁰ do 19⁰⁰



PIEROGARNIA RESTAURACJA
ul. Obornicka 2, Suchy Las - Złotniki
tel. 61 8116-028 www.bumerang.net.pl
e-mail: bumerang@bumerang.net.pl

▶ NA MIEJSCU, NA WYNOŚ, Z DOWOZEM* ◀

* Strefa dowozu gratis (powyżej 18 zł do godz. 18.30)
- dowóz od poniedziałku do piątku
SUCHY LAS, JELONEK, ŻŁOTNIKI, ŻŁOTKOWO, SOBOTA, BYTKOWO,
ROKIETNICA, KIEKRZ, SMOCHOWICE, PSARSKIE, PAWŁOWICE

▶ NASZE MENU ◀

Zupy
Zurek domowy podawany w chlebie 12,00
barszcz z koldunami 8,00
barszcz czysty 6,00
zupa dnia od 9,00

Salatka Bumerang
zaskakujące połączenie gruszek, boczku, sera feta z dressingiem paprykowo-malinowym 19,50

Sosy i dodatki:
sos czosnkowy 3,00
sos smietankowo-koperkowy 3,00
ostry sos chilli 3,00
sos waniliowy 3,00
bita śmietana 3,00
jogurt grecki 3,00

Salatki:
kapusta kwaszona zasmażana 4,50
sałatka vinegret (sałata lodowa, pomidor, ogórek i rzodkiewka) 4,00
sałatka grecka 6,00
surówka dnia domowej roboty 4,00

Dania obiadowe
schab „po farmerski” - zapiekany z chrupiącym boczkiem, żółtym serem, krokiety ziemniaczane, surówki 24,50
bitki z polewiczek wlepszonych z cebulką, ziemniaki puree, surówka 26,00
grillowany filet z kurczaka z pomidorami, bazylią i mozzarellą, krokiety ziemniaczane, surówki 24,00
filet z sandacza z masłem koperkowo-cytrynowym, ziemniaki puree, jarzyny gotowane 29,00
sałatka z rukolą, grillowanym rosbiehem wołowym i parmezanem, skropiona balsamico 26,00
dla dzieci: panierowany sznycelek z kurczaka, ziemniaki puree, gotowana marchewka 19,00

Pierogi mięsne
7 sztuk, okraszane boczkiem i cebulką
z mięsem 19,90
szpinakowe z cielęciną 21,00
z piekniem 19,00
buraczane z pikantną wołowiną 21,00
curry z indykiem 19,90
z kurczakiem 19,90
z dziczyzną 23,00
z mięsem daniele 24,50
z kaszą 19,90
z gęsiną 23,00
z jagielnicą 23,00
z kaszą 19,90
z kuskusem 19,90
z makami 21,00
z fososem 21,00

Pierogi na słodko
7 sztuk, okraszane bułką tarta
z serem 19,90
z jagodami 19,90
z truskawkami 19,90
z wiśniami 19,90
z czereśniami (sezonowo) 19,90
z bananem 19,90
z serem ricotta i malinami 21,00
z czekoladą, chili i truskawkami 21,00
z suszoną śliwką 21,00

Triolka Pierogowa
wyróżnionego przepisu Witoldów Ilakowiczów ze Żmudzi - 3 duże pierogi z bryndzą, a każdy okraszony inaczej:
- z czereśnią, papryką, czosnkiem startym oscypkiem
- z kwaśną śmietaną
- z boczkiem i cebulką 23,90

Milksy pierogowy
talerz Zgaduli-Zgadula (21 różnych pierogów mięsnych i wegetariańskich) 46,00
spróbuju wszystkich! (dla 3-4 osób, 30 pierogów na stół, a na deser 10 na słodko + 3 sosy) 89,00
miks mięsny (10 szt.) 23,90
miks wegetariański (10 szt.) 23,90
miks słodki (10 szt.) 23,90
miks grzybowy (9 szt.) z prawdziwkami, 3 z kurkami 21,00
miks serowy (8 szt.) z oscypkiem, 2 piwne z żółtym serem, 2 z serem pleśniowym, 2 z mozzarellą 21,00
Trzy kolory (9 szt.) 3 szpinakowe z cielęciną, 3 buraczane z wołowiną, 3 curry z indykiem 21,00



LUKSUSOWE WAKACJE SAMOLOTEM





TURCJA
Wylot z Poznania: 24.04.2013
Hotel: Delphin Imperial *****
Ultra All inclusive 1 tydz. **3473** zł/os.
Hotel: Ela Quality Resort *****
Ultra All inclusive 1 tydz. **2846** zł/os.

EGIPT Hurghada
Wylot z Poznania: 30.05.2013
Hotel: Iberotel Aquamarine *****
All inclusive 1 tydz. **2195** zł/os.

RODOS
Wylot z Poznania: 30.09.2013
Hotel: Mitsis Alila Resort & Spa *****
All inclusive 1 tydz. **2560** zł/os.

KALABRIA
Wylot z Poznania: 1.09.2013
Hotel: Borgo Di Fiuzzi *****
All inclusive 1 tydz. **2362** zł/os.

KRETA
Wylot z Poznania: 5.05.2013
Hotel: Aquila Rithymna Beach *****
All inclusive 1 tydz. **2720** zł/os.

COSTA DORADA
Wylot z Poznania: 21.09.2013
Hotel: H10 Mediterranean Village *****
2 posiłki 1 tydz. **2116** zł/os.

SYCYLIA
Wylot z Wrocławia: 1.09.2013
Hotel: Domina Home Zagarella *****
All inclusive Soft 1 tydz. **2652** zł/os.

KOS
Wylot z Poznania: 28.09.2013
Hotel: Kipriotis Panorama & Suites *****
All inclusive 1 tydz. **2280** zł/os.

COSTA ALMERIA
Wylot z Poznania: 10.06.2013
Hotel: Almerimar Resort *****
2 posiłki 1 tydz. **2291** zł/os.

KENIA
Wylot z Katowic: 24.03.2013
Hotel: Baobab Beach Resort *****
All inclusive 1 tydz. **4499** zł/os.

KORFU
Wylot z Poznania: 24.09.2013
Hotel: Mitsis Roda Beach Resort *****
All inclusive 1 tydz. **2430** zł/os.

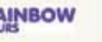
MAROKO
Wylot z Poznania: 30.08.2013
Hotel: Royal Atlas & Spa *****
2 posiłki 1 tydz. **2612** zł/os.

WYSPIE ZIELONEGO PRZYŁĄDKA
Wylot z Warszawy: 16.03.2013
Hotel: Riu Funana Garopa Resort *****
All inclusive 1 tydz. **5840** zł/os.

REZERWUJ online BILETY LOTNICZE, UBEZPIECZENIA, HOTELE
www.happy-holiday.com.pl

CENY KOMPLETNE Z OPŁATAMI!!!
Ilość miejsc i ofert ograniczona.

SALON FIRMOWY – Suchy Las, ul. Obornicka 85
tel. 61 826 62 62 / kom. 509 236 858

PRZEDSTAWICIEL:          


KAMIENICA
 ZA TEATREM

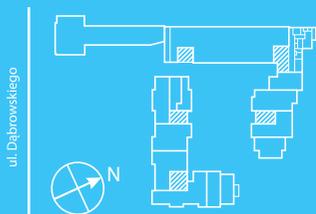
www.kamieniczateatrem.com

LOKALE

HANDLOWO-USŁUGOWE w centrum Poznania

ul. Dąbrowskiego 29

POWIERZCHNIE
 od 60 do 170 m²
 z możliwością łączenia

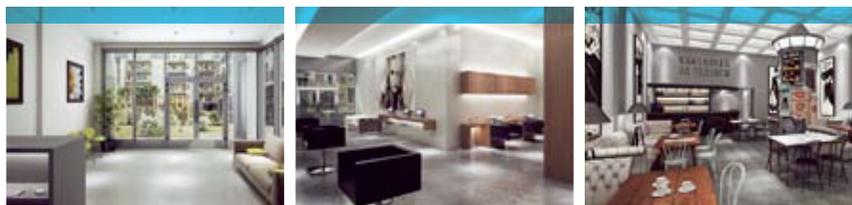


ZADZWOŃ!
 61 639 76 50



BIURO SPRZEDAŻY I MARKETINGU
NICKEL DEVELOPMENT

ul. Piątkowska 110, 60-649 Poznań
 _T. +48 61 639 76 50
 _E. sprzedaz@nickel.com.pl



Niezależny Serwis Skoda Józwiak s.c.

DO 40% TANIEJ NIŻ W ASO SKODA

62-002 Suchy Las
 ul. Obornicka 122
 tel. 61 892-60-60
 serwis.skoda@wp.pl



**przeglądy gwarancyjne • przeglądy pogwarancyjne • naprawy bieżące
 naprawy blacharsko-lakiernicze (samochody zastępcze)
 rozliczenia bezgotówkowe • wulkanizacja • pomoc drogowa**